

№ 201.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Germana B. W.  
Niedz. św. Symeoniusza.  
Pon. **Wszystkich śś.**  
Wt. św. Dzień Zaduszny.  
Sr. św. Huberta B. W.  
Czw. św. Karola Bor.  
Piąt. św. Zacharyasza M.  
Wschód słońca: godz. 6 m. 53  
Zachód słońca: godz. 4 m. 23  
Dług. dnia: godz. 9 m. 40

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 30 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Teatr Polski

Rejzowicza 61.  
2709

Jutro  
po południu

„Moralność“

komedia w 3 akt. — L. Whomy.  
Początek o godz. 3-ej po południu.

Jutro  
wieczorem

„Król“

komedia w 3-ach aktach  
R. de Fiersa i G. de Caillavet'a. Początek o godzinie 8 m. 15.

Najwyżej zatwierdzone dnia 30-go września st. st. 1909 roku. Angielskie Towarzystwo Akcyjne pod firmą

## „The Sabountchi (Bacu) Oil Company limited“

niniejszem zawiadamia, że petersburski kupiec, p. Stanisław Silbermann, dnia 30 września (13 października) r. b. wybrany został dyrektorem Zarządu powyższego Towarzystwa i że Petersburski Kantor Towarzystwa dla dokonywania operacji w Rosyi znajduje się na Newskim Prospektie pod № 65.

Odpowiedzialny agent dla Rosyi N. I. Ter-Akopsw.

2359-1

Największa Łódzka

## Elektryczna Palarnia Kawy

poleca Panom Kupcom i Handlującym codziennie świeżo palone kawy w wyborowych różnych gatunkach, po możliwie niskich cenach.

Franciszek Giugla, Łódź,  
Południowa 28. 1974 10  
Telefonu 817.

**50% oszczędności opału,**  
usuwa wilgoć  
patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA  
Dr. W.P. Flahukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71.  
2043-d-1

## Administracja „Auto-Express“

niniejszem zawiadamia, że z dniem 31-y m. b. m., t. j. w niedzielę, komunikacja samochodowa pomiędzy Łodzią a Tomaszowem i Tomaszowem a Piotrkowem — zostaje otwartą.

Stacya przy ulicy Mikołajewskiej № 8.

2364-1

## STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

Przedstawiciele: Nordliczka i Stamirowski, Łódź.

## HOTEL POLSKI

w Kaliszu, ul. Grodzka Nr. 4,

po gruntownem odrestaurowaniu i przyprowadzeniu porządku oraz zaopatrzeniu w zupełnie świeżą pościel i bieliznę — poleca się Szanownej publiczności.

Z poważaniem Z. Skupińska.

Restauracya na miejscu.

2372-3

## Restauracya „MEISTERHAUS“

od 16-go października codziennie

## KONCERT Austryackiej Damskiej Orkiestry

pod dyrekcją

Hermana Nykia

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

2233

## Restauracya I-ej kl. ADOLF INIS

dawniej Stępkowski — Pasaż Meyera 9,  
wydaje śniadania, obiady i kolacye à la carte.  
W czwartki i niedziele znane ze swej dobroci

FLAKI GARNUSZKOWE

Wina własnego ścigania. — Pilsner oryginalny z beczki.  
Lokal gruntownie odnowiony.

Z w. szacunkiem

Telefon 1094.

2337 3

Adolf Inis.

## KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca 423

apteka W. DANIELECKIEGO  
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12.93.

## Wybory w Norwegii.

Po rozerwaniu unii ze Szwecją w r. 1905, polityczne życie w Norwegii nie odznaczało się niczem szczególnem. Szło ono zwykłą koleją, licząc się z postępowymi ideami, ale bez nadzwyczajnych wstrząszeń i palących kwestyj, bez zażargów socyalnych, bez ostrej walki partyjnej.

Teraz dopiero nastąpiło pewne ożywienie, z racyi rozpoczętej kampanii wyborczej do storkingu na nowe trzechlecie.

Na mocy konstytucyi norweskiej, do roku 1907 z prawa głosu korzystali wszyscy obywatele norwescy, mężczyźni, którzy ukończyli 25 lat wieku, zamieszkiwali w kraju przez ostatnie lat pięć i nie stracili praw obywatelskich ani z wyroku sądowego, ani za przestępne postępowanie się swoim lub cudzym głosem na wyborach, t. j. nie sprzedawali swego, ani nie nabywali cudzych głosów w celach osobistych.

W roku 1907 prawo głosu otrzymały także i kobiety, obywatelki norweskie, niezamężne, z warunkiem, by opłacały należne od nich za rok ostatni podatki, w miastach od 400 kron dochodu rocznego, po wsiach od 300 kron, co stanowi od 50 ere do 2 kron podatku rocznego, zależnie od miejscowego budżetu.

Do pensyi służby domowej dodaje się wartość jej utrzymania i mieszkania, wskutek czego i jej dochód roczny dosięga przepisanej dla wyborców normy.

Kobiety zamężne tylko wówczas mają prawo głosu, jeżeli je posiada i ich mąż.

W obecnej kampanii wyborczej kobiety korzystając będą ze swych praw po raz pierwszy, co też stanowi treść owego zaciekawienia, jakie kampania wyborcza rozbudziła w całej Norwegii i za jej granicami.

Udział kobiet przed trzema laty w wyborach gminnych był na rękę reakcji, a wówczas uczestniczyły one również po raz pierwszy w tych wyborach. Obalwszy całkowicie liberalów, którym jedynie zawdzięczały swoje prawa wyborcze, kobiety w obrzynie większości oddały swe głosy na kandydatów prawicy, a jeno w nieznaocznej części na kandydatów partii socjal-demokratycznej. Tak było w miastach; po wsiach kobiety zupełnie nie interesowały się wyborami.

Nie było w tem nic dziwnego, albowiem agitacja przedwyborcza miała zwykły charakter, nieco przytem dziwny.

Na zebraniach przedwyborczych, jedni, jak np. liberali, starali się zjednać sobie głosy kobiece, inni, a zwłaszcza zachowawcy, straszili je socjal-demokratami, nazywając ich wrogami porządku społecznego i ogniska rodzinnego.

Starając się o głosy niewieście, ani jedna przeciw partya, nie wyłączając socjal-demokratów, nie wystawiła kandydatur kobiecych na posłów.

W Norwegii utrwalil się zwyczaj przeprowadzania wyborów w salach gimnastycznych, gmachach szkolnych, lub świątyniach. W Chrystyanii już od samego rana w dzień wyborów podwórza szkolne przedstawiały dziwny widok. Gromadziły się tu poważne właścicielki domów, z których niejedna przyprowadziła z sobą służącą w fartuchu, zebrały się matki z dziećmi w wózkach, lub też otoczone dziatwą, którą powierzały w opiekę komukolwiek z publiczności na czas, kiedy szły do urny wyborczej dla oddania swego głosu. Główny napływ kobiet wyborczyń rozpoczął się jednak dopiero po zamknięciu fabryk, warsztatów, sklepów i t. p. W niektórych okręgach stawało do urny wyborczej po 60 do 80% ogólnej liczby wyborczyń.

Na wyborach gminnych kobiety norweskie odbyły pierwszą próbę ogólną. Ciekawą jest rzeczą, jak się zachowują podczas nadchodzących wyborów do storthingu. Dotychczas ze 127-miu kandydatów na posłów, dopiero ósma część zdobyła absolutną większość głosów; we wszystkich innych wypadkach odbyły się wybory powtórne, co przedłużyła kampanię wyborczą o 2 do 4 tygodni.

S. J.

## Smiały program.

Radykalny gabinet francuski, kierowany przez byłego socjalistę rewolucyjnego, Brianda, przygotowuje projekt reformy społecznej, która przedstawia się jako etap na drodze do urzeczywistnienia programu socjalistycznego, ale w rzeczywistości może pozbawić socjalizm wojujący najsilniejszej broni agitacyjnej, a jest obliczony na wytworzenie trwałego porozumienia między pracodawcami przemysłowymi a robotnikami. Reforma ta ma polegać na zapewnieniu robotnikom znacznego udziału w zyskach przedsiębiorstw przemysłowych, w których są zatrudnieni. A Briand podjął się jej przeprowadzenia nie tylko ze względów politycznych, aby wobec zbliżających się wyborów dowiedzieć, że stronnictwo radykalne także bez pomocy skrajnej lewicy potrafi pracować nad postępem społecznym, ale i w pragnieniu, aby przywrócić nareszcie pokój w przemyśle podkopwanym przez gwałtowne walki wewnętrzne.

Myśl, nad której urzeczywistnieniem pracuje Briand, nie jest nowa. Omawiano ją już w licznych projektach i memoriałach. Ostatni, najwięcej z nich znany, zredagowany w roku 1904 przez Doumera przy udziale Milleranda, Dubieta i Klotza, zawierał żądanie, aby wszystkie przedsiębiorstwa, koncesyonowane przez państwo, a więc kopalnie, kamieniołomy, koleje, tramwaje i t. d., dopuszczały robotników do udziału w zyskach.

Udział ten ma wynosić 50 proc. czystego zysku rocznego i może być na życzenie wypłacony w akcyach, robotnicy więc stali by się w taki sposób współwłaścicielami. Ponadto w komitetach zarządzających ma zasiadać co najmniej 4 robotników.

Według projektu Doumera, przemysłowcom niekoncesyonowanym, a więc ogromnej większości, miała być pozostawiona swoboda dopuszcze-

nia swoich robotników do udziału w zyskach. Nie mieliby oni obowiązku zastosowania się do tej ustawy. Mogłoby się wydawać, że to zastrzeżenie powinno być na rękę przemysłowcom prywatnym. Tymczasem stało się inaczej. Właśnie w kołach przemysłowych jest odczuwana najwięcej konieczność zakończenia walki z syndykatami robotniczymi i z tych kół wyszła najpierw propozycja, której przeprowadzeniem zajmuje się Briand.

Prezydent „Assocjacji przemysłowców francuskich” Perissé wystąpił z żądaniem, aby udział robotników w zyskach fabrycznych był obowiązkowy, i w rozmowach z Sarrienem, Vivianim, Barthou, Clemenceau, Briandem i Millerandem uzyskał od nich przyrzeczenie, że postarają się o przeprowadzenie odpowiedniej ustawy. Obecnie, gdy do gabinetu należą trzech polityków, którzy przyjęli na siebie to zobowiązanie, a mianowicie: Briand, Millerand i Viviani, sprawa weszła na tory praktyczne. Projekt opracowany przez Brianda, opiera się w głównych zarysach na propozycjach p. Perissé, a różni się od projektu Doumera nie tylko obowiązkiem dopuszczeniem robotników do udziału w zyskach prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, ale także zapewnieniem im prawa działu w administracji.

Wysokość udziału w zysku ma zależeć według tego projektu od wysokości płacy. Z czystych zysków przedsiębiorstwa robotnicy otrzymają 60 proc., urzędnicy 12 proc., a kapitaliści 28 proc. Dochód z tego tytułu nie podlega podatki dochodowemu. Dla pokrycia niedoborów ma być utworzony fundusz rezerwy, do którego złożenia mają przyczynić się robotnicy w stosunku 24 proc., a urzędnicy w stosunku 6 proc.

Jest to projekt bardzo radykalny, wywracający do góry nogami dotychczasowy stan rzeczy. Powstaje wątpliwość, czy jego przeprowadzenie w praktyce jest możliwe. Przypuszcmy, że fabryka, zatrudniająca 1,000 robotników, będzie miała 100,000 fr. rocznego zysku, to z tej sumy 60,000 będzie rozdzielonych między robotników, 12,000 między urzędników, a właścicielowi fabryki zostanie tylko 28,000.

Robotnik zyska 60 fr., urzędnik paręset franków rocznie, ale zachodzi pytanie, czy kapitały, włożone w przedsiębiorstwo, nie będą odrzucały zbyt niskich procentów i czy wskutek tego nie uwydatni się powszechna skłonność do wycofania kapitałów z lichu rentujących się fabryk.

Przedstawiciele zorganizowanego przemysłu francuskiego najwidoczniej nie obawiają się przykrych następstw tego projektu, skoro sami wzywają rząd do jego przeprowadzenia. Natomiast można przewidzieć, że wystąpi przeciw niemu z wielką gwałtownością powszechna konfederacja robotnicza. Pojedyncze syndykaty robotnicze nie będą miały powodu protestować przeciw reformie, która robotnikom zapewni pewne zyski i udział w administracji przedsiębiorstw przemysłowych.

Ale organ, kierujący zorganizowaną rzeszą robotniczą, nie może spoglądać przychylnie na propozycję, która, kładąc kres walce robotników z pracodawcami, pozbawi ją wpływów decydujących i potężnego środka agitacyjnego. O zadanie śmiertelnego ciosu konfederacji robotniczej idzie też zapewne przedewszystkiem p. Briandowi.

## Wojna cygańska.

Od kilku lat w okolicach Miłosny koczuje grupa cyganów, którzy w przeciwieństwie do innych swych współbraci mniej trudnią się kradzieżą, a natomiast wobec braku robotników rolnych pomagają okolicznym rolnikom.

Nie też dziwnego, że wobec tego, cyganie ci z pod Miłosny w porównaniu z innymi, koczującymi po całym Królestwie, mają się względnie dobrze i wysyłają pozostałym w ojczyźnie t. j. w Serbii, krewnym skromne zasiłki pieniężne.

Właśnie ta sława bogactwa stała się przyczyną poważnego zajścia. Ni stąd, ni zowąd w niedzielę pod Miłosną zjawili się nowe bandy cygańskie — jak się okazuje — cyganów węgierskich, którzy rozbili tam obozy, biorąc cyganów serbów niejako w dwa ognie.

Zajawszy tak dogodnie dla siebie strategiczne stanowisko, przybyli świeżo cyganie wyprawiłi deputację do serbów, żądając od nich pie-

niędzy. W niedzielę toczyły się układy, które wobec spóźnionej pory nie doprowadziły do żadnego pozytywnego wyniku.

Najeźdźcy węgierscy cyganie, nie mogąc otrzymać haraczu od serbów, postanowili z bronią w ręku wymusić opłatę. To też w poniedziałek zrana uzbrojeni w kije i noże węgierscy cyganie z dwóch stron wpadli do obozu serbów i zaczęli bić napotkanych. Serbowie wobec przeważającej liczby napastników, cofnęli się na podwórze dozorca drogowego Wiktora Skorupki. Na odgłos krzyków w taborze cygańskim zjawila się policja, która, nie mogąc się zorjentować o co chodzi, aresztowała 8 serbskich cyganów i odprowadziła ich do aresztu gminnego w Wiązownej.

Po odejściu policji węgierscy cyganie zagrozili serbom, że jeśli natychmiast nie otrzymają 16 rb., to będą ich mordowali.

Serbowie, jak się okazało, sumy takiej nie posiadali, czy też dać nie chcieli, wobec czego węgry zabrali im 5 koni.

Pokrzywdzeni wraz z kapitałnym świadkiem Skorupką przybyli w liczbie 24 do Warszawy i za pośrednictwem swego konsula p. Pawła Seydla zażądali zadośćuczynienia za zajście. Sprawę tę konsul skierował na drogę właściwą.

Jak się dowiadujemy, władze gubernialne z polecenia gubernatora warszawskiego wdrożyły śledztwo.

## Z porządków miejskich. (\*)

III.

Uporządkowanie Rynku staromiejskiego pochłonęło około 50,000 rb., jednakże Rynek ten przedstawia obecnie obraz oplakany, obraz doszczętniej ruiny. Z 408, nieudolnych i nieodpowiadających swemu przeznaczeniu stolików, dziś ani jednego całego nie znajdzie. Stoły t. j. blaty, służące nie tylko w nocy ale i wśród dnia pijanym i włóczęgom za miejsce wypoczynku, są w znacznej liczbie połamane i zniszczone, niektóre całkiem znikły. Przed kilku laty — w owych czasach, gdy magistrat ogłaszał szczegółowe budżety dochodów i wydatków — figurowała w wydatkach pozycja kilkaset rubli na sprawienie i potwierdzenie prętów żelaznych do stolików, z klamrami i skobkami, tak, że gdyby na noc założono klamrę na skobel w pozycji pionowej i zamocowano kłódką, stolika już do poziomu położenia przyprowadzićby nie można. Manipulacja taka, co prawda, nie byłaby wygodną dla niektórych indywiduów, jak amatorów „świeżego” powietrza, biednych turystów, nie mogących znaleźć drogi do swego mieszkania, po zalaniu robaka, handlarza nie będącego dzierżawcą stragana i t. p., ale szanowanąby była własność miejska.

Pręty rzeczywiście przytwierdzone, ale chyba na pokaz tylko, bo ani razu nie pełniły narzuconego im obowiązku, kłódki zaś pozostały w dziedzinie projektów.

Daszki nad straganikami wogóle przedstawiają widok sita: jednej stopy kwadratowej znaleźć nie można bez skrzywień, złamań i dziur. Do tego doszczętnego prawie zniszczenia przyczynili się z jednej strony handlarze, którzy, aby uchronić się latem przed skwarem słonecznym, a przed deszczami i zawieruchami zimą, przeważnie zaś żeby ubezpieczyć towar od zniszczenia, nawtykali i nawbijali kołków i drażków, które, pokryte płachtami i różnymi szmatami, powiększają sztucznie dachy nad stolikami i tem samem powiększają teren wydzierżawiony.

Straganiki od narodzin swoich (10-ty rok) ani razu nie były przemaslowane, to też rdza całą siłą swoją dopomogła do zniszczenia dzieła, które korzystnem, ani pożytecznem nie jest. Łańcuchy, przeznaczone do utrzymania stołów w położeniu poziomem, służą staromiejskim ulicznikom do urządzania huśtawek, szczególnie w soboty. Nadzoru żadnego niema.

Wiele straganów handlarze przerobili sobie na szafy do zamykania, w których towary mogą być pozostawione i na noc. Przeróbka, jakkolwiek wykonana została bez wiedzy i zezwolenia

(\*) Ob. „Rozwój” Nr. 165.

„gospodarzy“, ma jednak tę dobrą stronę, że wskazuje naszym „ojcom miasta“, jakie należało stworzyć stragany. Byłyby one chętnie najmo- wane i dobry dałyby dochód. Taki sam obraz zniszczenia przedstawia i asfalt ułożony na całym placu targowym—rynku i nie naprawiany przez 10 lat. Na całym placu,—przestrzeni około 10-ciu tysięcy łokci kwadr., mieszczącym 408 straga- nów, niema ani jednej latarni, oprócz, gdzie- niegdzie świecących się — jak dla Starogo mia- sta — na trotuarach, cały więc obszerny plac jest pogrążony w ciemnościach. Haes.

## Echa świętokradztwa w Częstochowie.

Aresztowania i przesłuchiwanie różnych osób trwają w dalszym ciągu. Wczoraj badana była kochanka znanego złodzieja, który corocznie przybywa do Częstochowy podczas odpustów i słynie jako zło- dziej kieszonkowy. Dzięki aresztowa- niu owej «damy» udało się przejąć korespondencję jej do swego kochan- ka, silnie poszlakowanego o współ- udział w świętokradztwie i natychmiast nakazano telegraficznie aresztowanie go w Warszawie. Przesłuchiwana już niejednokrotnie była w opresjach poli- cyjnych i zeznaje z «doświadczeniem». Starannie unika wymienia nazwisk, składane są jednak dowody jej procedu- ru — paserstwa, wobec czego potul- nieje.

Dziś w nocy dokonano jeszcze kil- ku aresztowań podejrzanych osobisto- ści w mieście i okolicy.

Wyjaśniło się, że pogłoska o mi- lionowej wartości klejnotów, skradzio- nych z ołtarza Matki Boskiej, wyni- kła na tej zasadzie, iż sądzono, że do obrazu przytwierdzona była jedna z najkosztowniejszych sukienek. Taką jest mianowicie sukienka brylantowa, której w istocie wartość jest miliono- wa, gdyż oprócz mnóstwa małych, posi- ada kilka dużych drogich kamieni. Ale ta sukienka jest w skarbcu. Jak również wiele innych kosztowno- ści, złożonych jako wota na Jasnej Górze.

W dzisiejszym numerze podajemy wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej w sukni perłowej i w koronie, którą świętokradcy skradli.

Jakkolwiek ocena tej sukni i korony wypo- dla na 28,000 rb., musimy stanowczo zaznaczyć, że wartość samej korony była większa, a to z po- wodu olbrzymich brylantów, szafirów, szmarag- dów, którymi przybrano tę piękną ozdobę obrazu.

Śród grona mieszkańców Częstochowy po- wstała bardzo piękna myśl, aby jako „votum expiatiwum“ założyć w Częstochowie, u stóp Jasnej Góry szkółkę początkową. Niewątpliwie dar ten Sercu Matki Bożej będzie najmiłszy, gdy z grona biednej dziatwy wyrosnie szereg ludzi, uzbrojonych w pancerz wiary i wiedzy.



Skradziona sukienka «perłowa» i złota brylantami wysadzona korona z obrazu N. M. Panny w Częstochowie.

## Z PETERSBURGA.

— „Riecz“ drukuje treść rozmów posła Lwowa w sprawie Chełmszczyzny. Rzekł on do współpracownika „Rieczy“: Będziemy walczyli przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Przejście gromadne na katolicyzm jest wynikiem postępo- wania władzy. Lwow jednak zwrócił uwagę na serdeczny stosunek Eulogiusza do ludu chełm- skiego.

W dalszym ciągu wynurzeń Lwowa w spra- wie Chełmszczyzny rzekł on, iż spraw religijnych nie można rozstrzygać przy pomocy środków poli- cyjnych. Masowe przejście rosyan na katoli- cyzm da się tłumaczyć nie intrygą polską, lecz dawniejszymi gwałtami władz, zabraniających wie- rzyć po swojemu. W stosunku parobków rusinów do obywateli polaków Lwow upatruje poważną sprawę socjalną, którą może rozstrzygnąć tylko rozumna pomoc dla parobków.

— Dnia 23 b. m., powracający z procesu o zabójstwo Hercensteina z Ktwneppe współpra- cownicy gazet petersburskich, moskiewskich i pro- wincjonalnych, zostali wszyscy zrewidowani na stacyi Biełostrow.

Z polecenia rotmistrza żandarmeryi, wszyscy dziennikarze byli wprowadzeni do oddzielnego po- koju, gdzie, po dokonaniu ścisłej rewizyi osobi- stej, zażądano od nich przedstawienia paszportów i legitymacyj redakcyjnych. Na szczęście wszy- scy mieli żądane dokumenty. Po spisaniu naz- wisk i adresów, wszystkich dziennikarzy uwol- niono.

Zastosowana po raz pierwszy tego rodzaju «registracja» dziennikarzy—pisze „Nowaja Ruś“— jest tem dziwniejsza, że wielu z nich w ciągu ostatnich trzech lat do trzydziestu razy jeździło z polecenia redakcyi na proces o zabójstwo Her- censteina i nigdy dotychczas nie byli ani rew- idowani, ani w taki sposób rejestrowani.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przebysław J u- tro Godzimira. W poniedziałek Wacława

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Król“ komedyja G de Caillavet'a i R de Fiersa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Moralność“, komedyja L. Thomy, przed- stawienie popularne, po cenach niższych. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Król“, komedyja G. de Caillavet'a i R. de Fiersa. (Ceny zwyczajne). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

W poniedziałek „Młynarz i jego córka“, me- lodramat ludowy, przedstawienie popularne. Początek o godz. 3 po poł.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Zaduszki. — Na mogiłach poległych w walce bra- tobójczej. — Namiętności uciszone i namiętności łódzkie. — Pokaz ogrodniczy. — Antysemityzm Zel- werowicza. — Opowiadanie ś. p. pana Michała.

Odwiedziłem groby poległych w walkach bra- tobójczych na naszych cmentarzach łódzkich w przeddzień «Zaduszek». Spokoju tam było i nie tak gwarno, jak podczas «święta umarłych».

Zwiędłe kwiaty, ścięte jesiennymi chłodami, zwiesiły swoje kiście nad ziemią; zblakłymi resz- tkami wstążek przy metalowych wieńcach młotał wiatr chłodnawy, dokoła nóg żółtkie opadłe z drzew liście szeleściły.

Na starym cmentarzu są dwie wielkie grupy mogił; w jednej chowano towarzyszy, którym do wieńców krasne przypinano wstęgi, w drugiej zaś kolegów, dla pamięci których wplataną w kwiaty narodowe barwy.

Na jednych i drugich mogiłach panuje je- dnakowy spokój, jednakowa cisza... — w jednej i drugiej grupie mogił są groby zupełnie zapom- niane, opuszczone, w jednej i drugiej grupie wi- dzimy mogiły, o których do dziś dnia pamiętają serca dobre i rozręsknione.

Nad mogiłami panuje żałobna cisza, zda się, jeden i ten sam dobrośliwy a straszny — anioł śmierci otacza je swymi skrzydłami, szepejąc:

„Tu spokój wieczny, tu panuje zgoda!“

Gdzież się podziały dawne namiętności, gdzie wasnie, gdzie zawziętość?

Uciszyła je śmierć bezwzględna. I gdyby ci ludzie dziś zmartwychwstali i przyszli swoje da-

wne uczynki sądzić, dziś, po paru zaledwie la- tach, jakieżby wydali wyroki? Czy znalazłby się choć jeden z tych sędziów, któryby potwierdził wyrok dawniej wydany, a cóż dopiero przez niego wykonany?

Czy nie zawahałby się, widząc młodego, pełnego energii, spracowanego robotnika, jedno- stkę dzielną, pracującą często na wyżywienie sta- rej matki lub młodszego rodzeństwa... O, tak... sumienie odezwałoby się w nim i niezawodnie z oskarżyciela zamieniłby się w obrońcę!

Nie wątpię, że tak byłoby i być musiało, bo tylko człowiek zły, człowiek zwyrodniały mógłby dziś inaczej myśleć i nieuczciwie sądzić... Ludzie, którym etyka ludzka nie jest obcą, którzy wierzą w ideały, inaczejby nie rozmawiali i prędzej aniżeli wyrok śmierci, wyrok skraczy z ust ich usłyszełibyśmy, a w oczach ich dopatrywalibyśmy się łez!

A więc dziś wy wszyscy z bojówek pójdźcie na te mogiły i przypatrzcie się im, zobaczcie jak one wyglądają i przekonacie się sami, co one do was mówią!

Wpatrując się w te grobowe kopce, od- czujecie niezawodnie skargę smutną, żalobną, i przekonacie się najdowodniej, że na świecie prócz siły dalekonośnego brauninga, prócz bez- prawia, jest jeszcze coś większego, coś silniej- szego, jest siła ducha, siła woli, siła życia; siła braterstwa!

Idźcie na cmentarz, a zapewne nieme skargi poległych niewinnie przemówią do was silniej, niż ludzie ci, co was «usławiali», co wam swych nauk nie skąpili, co was na tę drogę hanby pchnęli. Tam usłyszycie wśród szmeru drzew, wśród szelestu zeschłych liści, wśród obumiera- jącej natury te dziwne szepty duchów, które do

waszych myśli, do waszej wyobraźni przemówią, skarżąc się za niewinnie przelaną krew, za za- brane młode, świeże życie.

Popatrzcie na te blaszane tabliczki i prze- czytajcie pilnie napisy:

— „Żył lat 19, zginął w walkach bratobój- czych...“

Jakie to wymowne, jakie straszne!

Walki bratobójcze!

I ciebie do nich popchnęli, i ty swoje ręce, które do pięknej pracy Bóg przeznaczył, um- czałeś w krwi młodej, niewinnej, boś sądził fał- szywie i niesprawiedliwie wykonywać wyrok!

I jakież ci zdobycze ta krew przelana przy- niosła?

O, przeklinaj na wieki tych, co ci zbrodni- cze narzędzie dali do ręki; ucz swoje dzieci nie- nawidzić doktrynerów i wpajaj całe życie w du- sze ci najbliższe, aby unikały wstrętnych namię- tności...

A gdy zabłądzisz wśród tych cmentarnych krzyży i grobowców, gdy podczas uroczystego święta umarłych skrzydlate duchy końcami swych lotów będą ocierały się o twoją twarz, ty w sku- pieniu zaprzysięgnij, że więcej bronisz na twych braci nie użyjesz!...

Ale Łódź, jakby stanęła na wydmuchu, gdzie się przekleństwo i nienawiść zrodziły!

Na każdym kroku tylko o tej niezgodzie sły- chać, wszędzie tylko namiętności i łakomstwa pełno!

I znów mamy do zanotowania fakt bardzo charakterystyczny:

Grono ogrodników łódzkich, chcąc wyzwolić się od wyzysku przekupniów i handlarzy po-

— W poniedziałek „Dziady“ Mickiewicza. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś w lokalu (Piotrkowska nr. 96) zebranie akcyonariuszów Tow. akc. S. Czamańskiego.

— Jutro w lokalu (Konstantynowska nr. 5) o godz. 4 po poł., ogólne roczne zebranie polskiego Tow. esperantystów filii łódzkiej.

— Jutro w sali Angielskiej, o godz. 3 po poł., nadzwyczajne ogólne zebranie członków radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

— Jutro w mieszkaniu starszego cechu F. Drozdowskiego (Zachodnia 63) o godz. 4 po poł., sesja kwartalna cechu tapicerów.

— Jutro w lokalu (Piotrkowska 175) o godzinie 9 i pół rano, zebranie członków Związku murarzy.

— Jutro w lokalu przy ul. Podleskiej nr. 1, o godzinie 10 rano, ogólne zebranie czeladników piekarskich.

— W poniedziałek w lokalu Koła pracowników dr. żel. fabryki przy ul. Widzewskiej nr. 73, o godz. 2 po poł., ogólne nadzwyczajne zebranie II kasy pogrzebowej.

POGADANKA. Dziś w lokalu „Lutni“ (Piotrkowska nr. 108) o godz. 8 wieczorem, na dochód szwalni dla dziewcząt przy Kole panien p. Marya Turzyma wygłosi pogadankę na temat „Kult młodości.“

ODCZYT. Jutro w sali Stow. pracowników handlowych (ul. Spacerowa nr. 21) o godz. 4 po poł., adw. przys. Eug. Sokółowski wygłosi odczyt p. t. „Szlakami wolnej myśli.“

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 108) podwieczorek muzyczny Tow. śpiewaczego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 4 i pół po poł.

LIRA. Jutro w lokalu własnym (Mikołajewska nr. 11) poświęcenie lokalu oraz zabawa. Początek o godz. 6 wieczorem.

ZABAWA. Jutro w „Jedności“ (Piotrkowska nr. 175) zabawa. Odegrana zostanie „Chata za wsią“ na benefit p. Wielgardowej. Początek o godz. 3 i pół po poł.

## KRONIKA.

(x) **Towarzystwo opieki szkolnej.** Uzyskano pozwolenie na założenie filii T-wa opieki szkolnej gubernii piotrkowskiej. Szczegóły podamy w numerze następnym. Zebranie organizacyjne w czwartek, 4 listopada, w lokalu „Lutni“.

(x) **Sprawa słownika przedziałniczego.** Komitet zarządzający Kasą pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia d-ra Józefa Mianowskiego, przyznał p. Adamowi Trojanowskiemu zapomogę bezzwrotną z funduszu Władysława Peplowskiego w kwocie 150 rubli na wydanie części II-ej „Słowniczka przedziałniczego w pięciu językach“, którego część I-sza została nagrodzona w 1904 roku przez Stowarzyszenie techników w Warszawie na konkursie ogłoszo-

nym z inicjatywy inżyniera Feliksa Kucharzewskiego. Praca p. Trojanowskiego wyjdzie nakładem redakcji „Przeglądu Technicznego“.

(a) **Ze Stowarzyszenia techników.** W dniu 6 listopada r. b., w lokalu Stowarzyszenia techników, p. K. Rose z Berlina wygłosi odczyt p. t. „Brak pracy, jako problem społeczny“. Treść odczytu obejmować będzie:

I. Prawo do pracy, jako zasada publiczna. II. Przyczyny braku pracy. III. Walka z brakiem pracy. IV. Ogólne uwagi o systemie Gandawskim, jako o kierunku, w którym potoczyła się cała akcja prawodawcza Zachodniej Europy.

(x) **Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan w Łodzi.** D. 27 b. m. na posiedzeniu zarządu wybrano: na prezesa p. R. Tulina, na zastępcę p. G. Baumfelda i na sekretarza p. S. Musiatowicza; kierownictwo sekcji naukowej objął p. G. Baumfeld, — pedagogicznej p. K. Kędzierzki, bibliotecznej — p. P. Maciński, biura rekomendacji pracy — p. W. Macińska, gospodarzem lokalu został p. S. Merklejn, skarbnikiem — p. P. Foerster.

Biuro rekomendacji pracy przy Stowarzyszeniu poleca zdolnionych nauczycieli i nauczycielki, oraz przyjmuje oferty bezpłatnie. Biuro mieści się w lokalu Stowarzyszenia (Konstantynowska 5), otwarte codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem, oprócz niedziel i świąt.

(x) **Z T. K. O.** P. Eugeniusz Sokółowski, adw. przys. z Lublina, zaproszony przez zarząd Towarzystwa Krzewienia Oświaty, wygłosi jutro w sali na ul. Spacerowej 21 (w lokalu Stowarz. pracowników handlowych, prawa oficyna parter) odczyt p. t. „Szlakami wolnej myśli“. W odczycie prelegent oświecił przejawy myśli, kreśląc sylwetki wielkich wolnomyslicieli jak Konfucjusza, Buddy, Sokratesa, Marka Aureliusza, Kopernika (?) (Red. „Rozwoju“) i innych, od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej. Bilety są do nabycia w biurze T. K. O. (Zawadzka 17), oraz przy wejściu na salę od godziny 3 po południu.

(a) **Z Towarzystwa dobroczynności.** Wczoraj, w gmachu przytułku dla starców i kalek, odbyło się posiedzenie zarządu chrześcijańskiego Tow. dobroczynności pod przewodnictwem pastora R. Gundlacha.

Na prezesa powołany został pastor Rudolf Gundlach, na wice prezesa p. Rudolf Ziegler, na kasyera p. Fritz Wutko, na sekretarza p. Stanisław Hertzberg, na jego zastępcę p. Juliusz Jarzębowski.

Odczytano list barona Juliusza Heinzla, zawiadamiający, iż dla uczczenia pamięci matki,

ś. p. Pauliny Heinzlowej, firma ofiarowała 4,000 rubli na rzecz Towarzystwa dobroczynności. Postanowiono wydelegować pp. R. Zieglera i Karola Klukowa do odbioru tej sumy, oraz wysłać piśmienne podziękowanie ofiarodawcom.

Po sprawdzeniu przedstawionego przez zakład umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce rachunku za trzeci kwartał, w sumie rb. 1446, postanowiono wyasygnować tę sumę z kasy głównej Tow.

Przyjąwszy do wiadomości list dyrektora teatru polskiego A. Zelwerowicza w sprawie wyznaczenia miejsca do zawieszania plakat afiszowych w lokalu Towarzystwa, uchwalono zakomunikować, iż, zgodnie z życzeniem p. Z., afisze zawieszane będą stale w kancelarii Towarzystwa.

W celu załatwienia sprawy przyjęcia szkoły Rzemiosł przy ul. Wodnej № 9, jako darowizny od pp. Geyerów, zarząd postanowił delegować sekretarza p. Stanisława Hertzberga i upoważnić tegoż do zaproszenia adw. przysięgłego p. W. Wyganowskiego.

Do wzięcia udziału w pracach sekcji higieny ogólnej łódzkiego oddziału Towarzystwa higienicznego, nad monografią sanitarną m. Łodzi, upoważniono p. Juliusza Jarzębowskiego, który będzie czerpał potrzebny materiał z biura Towarzystwa przy pomocy uproszonego p. F. Wutkego.

Uchwalono wystosować odezwę do wszystkich komitetów z prośbą o przedstawienie wykazu zaprojektowanych zabaw w roku przyszłym.

Do Domu starców i kalek przyjęto 5 kandydatów.

(a) **Towarzystwo prawnicze.** Zapowiedziane wczoraj zebranie łódzkiego oddziału Towarzystwa prawniczego, z powodu przybycia małej liczby członków nie doszło do skutku.

(a) **Stowarzyszenie „Przyszłość“.** W nadchodzącą niedzielę (jutro) o godzinie 4 i pół po południu, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5, w Towarzystwie abstynentów „Przyszłość“ odbędzie się zebranie zarządu wspólnie z członkami, na którym wygłoszona będzie pogadanka „O Słowackim“.

(b) **Ze Stowarzyszenia akuszerok.** W czwartek dnia 4 b. m. w lokalu własnym (Główna 28) odbędzie się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia akuszerok, przy współudziale członków.

(a) **Wystawa antialkoholiczna.** Wczoraj w łódzkim oddziale Tow. higienicznego odbyło się zebranie w sprawie urządzenia wystawy antial-

stanowiło zapoznać mieszkańców z własną produkcją i w tym celu urządziło w ogrodzie Grand-Hotelu pokaz i jarmark ogrodniczy.

Chcąc jaknajdokładniej przedstawić wytwórczość ogrodników łódzkich, zarząd zwrócił się do wszystkich bez wyjątku, aby zechcieli przyjąć udział w tym pokazie.

I oto, co się zrobiło z wystawą częstochowską, powtórzyło się z pokazem ogrodniczym w Łodzi.

Niemcy odsunęli się, niewiadomo z jakiej przyczyny, czy dlatego, że inicjatywa wyszła od Polaków, czy też, że od pewnego czasu ktoś kieruje nimi, prowadząc jakąś specjalną politykę separatyzmu.

I dobrze się stało, że tak postanowili Niemcy, bo znów i na tem polu pokazano im, że się bez nich obejść potrafią.

Pokaz powiódł się nad wyraz. Piętnaście firm ogrodniczych przyjęło udział w tym ogólnym jarmarku, ale rzeczwiście firm pracujących bardzo poważnie.

Wszystkie niemal okazy świadczyły najwyższej o kierunku poważnej pracy w zakresie ogrodnictwa. Z niezrównaną ciekawością przyglądali się zwiedzający wielkiemu postępowi w hodowli owoców, zwłaszcza liczne gatunki gruszek, uszlachetnionych i pięknych jabłek, zwracały ogólną uwagę.

Młody i za granicą uzupełniający swoje studia p. Danielewicz przedstawił bardzo piękne okazy szczeniaka, z niestychaną starannością prowadzone, a p. Salwa wykazał wielkie artystyczne zdolności, układając kilkanaście obrazów z owoców i jarzyn.

Pomysł był dosyć prosty. W ramie mahoniowej umiescił on siatkę żelazną, gęstą, stanowiącą obraz, do tej siatki poprzyczepiał odpowied-

nie przedmioty, na jednej jarzyny, na drugiej owoce i w ten sposób stworzył obrazy z „martwą naturą“, tak zręcznie naśladowujące mistrzów, że ze szkoda doprawdy będzie, jeżeli te rzeczy nie zostały odfotografowane i nie podane do jednego z naszych tygodników dla reprodukcji. Zwłaszcza obraz, przedstawiający kopanie kartofli, efektownie był ułożony.

Nie ma to, co prawda, nic wspólnego z pokazem wyżej omawianym i należy raczej do sztuki dekoracyjnej, niż produkcyjnej, ale zasługuje na uwagę ogólną.

Nie chodzi mi wreszcie o szczegóły, mówiąc o tym pokazie, ale o rzecz głębszą wiele, o prawdziwie poważną robotę, jaka się w tym kierunku dokoła Łodzi prowadzi, robotę przeważnie polską.

Pokaz dowiódł, że ogrodnicy nasi produkują rzeczy zupełnie tak dobre jak zagraniczne, że w tym kierunku sprostali zadaniu, a ceny, podane dla uświadomienia ogółu, dowiodły, że ta produkcja nie spienięża się drogo...

Słyszeliśmy, że ci sami ogrodnicy noszą się z myślą otworzenia w Łodzi bazaru ogrodniczego. Z serca życzymy im doprowadzenia tej myśli do skutku.

Nie potrzeba bezwzględnie w tej instytucji konkurować cenami, główną zasadą to towar dobry! Bazar niekoniecznie musi mieścić się w drogim sklepie, pójdzie on dobrze i w oficynie.

Początek może być skromniejszym. Ale to już pozostawiamy do uznania samych twórców—my pragniemy tylko stwierdzić, że znów bez Niemców obszedło się i tym razem...

Od paru dni prasa łódzka zajęta jest bardzo nieproduktywną kwestją. Oto kilku muzykantów, nieprzyjętych przez nowego kapelmistrza do orkiestry teatru polskiego, podniosło krzyk na

dyrektora, że uprawia antysemityzm...

Zelwerowicz uznał za stosowne odpowiedzieć na to zapytanie...

I oto wszczęła się wojna kokosza.

Posądzać o antysemityzm Zelwerowicza, w którego towarzystwie kilku artystów jest moźszowego wyznania, to doprawdy bajecznie śmieszne...

Nie mamy zamiaru bronić go od tych zarzutów, bo sam on potrafi lepiej to zrobić... zanotować tylko wypada, że w tym wypadku stworzył nie Zelwerowicz antysemityzm, ale raczej zrobili go owi nieprzyjęci muzykanci.

Afera ta przypominała nam opowiadanie ś. p. Wołowskiego, które w redakcji w ten sposób przedstawił:

Umawiałem się na różne sposoby z dyrektorami muzyki i nigdy nie dotrzymali mi słowa.

Wreszcie nie mogąc inaczej zawarunkować swoich praw, wymieniłem w kontrakcie, ilu ma być muzykantów w orkiestrze teatralnej i na jakim instrumencie każdy z wymienionych miał grać.

Najgorzej jednak było z orkiestrą w karnawale. Codziennie musiałem sprawdzać, czy wszyscy grajkowie znajdują się w teatrze. Zdziwiło mnie jednak niepomiernie, gdy wyszedłszy na widownię, usłyszałem piekielnie piskliwą orkiestrę. Przybliżyłem się do sceny, licząc grajków i znajdując odpowiednią liczbę, ale jeden wyteża się i dmie we flet, a nie słycać fletu, drugi ciągnie smyczkiem po strunach, ale skrzypce nie grają...

— Czemu nie grasz?—pytam zgniewany...

— Poco ja mam grać? przecież ja szklarz jestem—zabrzmiała odpowiedź.

Dyrektor orkiestry w karnawale wynajmował na bale swoich solistów, a do teatru wysyłał pierwszego lepszego, byleby komplet był...

koholicznej w Łodzi. Wybrano komitet organizacyjny z 40 osób, którego zadaniem wyszukanie odpowiedniego lokalu oraz zgromadzenie funduszu w wysokości 2,000 rb. na urządzenie wystawy. Komitet ten składa się z lekarzy, adwokatów, inżynierów, fabrykantów, budowniczych i dziennikarzy.

Wylonił się wniosek, aby skorzystać z próżnego lokalu na rogu ulicy Cegielnianej i Zachodniej, gdzie mieścił się dawniej oddział Banku państwa.

Wyjedaniem u władz pozwolenia na otwarcie wystawy antialkoholicznej zajmie się zarząd Towarzystwa higienicznego. Komitet dążyć będzie, aby wystawa otwarta była w grudniu i trwała do trzech tygodni.

W dniu 5 listopada odbędzie się następne zebranie, na którym omówione będą szczegóły programu wystawy, oraz kwestya lokalu i preliminarza wydatków.

(a) **Pokaz prac kobiet i dzieci.** Deklaracje osób, życzących sobie wziąć udział w pokazie, napływają obficie.

W dalszym ciągu otrzymano zgłoszenia: p. Szelke—roboty ręczne, p. Waszczyńska—statystykę, kajety, książki buchalteryjne, karty geograficzne, zielniki itp., p. Smętkiewicz—wyroby z włosów, p. Rothert—roboty ręczne, p. Zbijewska—roboty ręczne, p. Szczyglińska—roboty ręczne, Ochrona I—roboty dzieci, Szkoła szerzenia wiedzy handlowej—rysunki, wzory kaligraficzne, Szwalnia Koła panien—roboty, Szwalnia komitetu przeciwwęzbraczego—roboty, p. Lipińska—stroje w stylu zakopiańskim, p. Dońska—malarstwo, p. Perlis—hafty, p. Milker—koronki, p. Zemel—malarstwo, p. Daleszyńska—roboty z gliny, rafii, sznurków, bibułki.

Codziennie wieczorem przez cały czas egzystencji pokazu grywać będzie znany kwartet artystyczny p. Wizenberga, który przyrzekł swój udział bezinteresownie. Oprócz tego jako atrakcja będzie muzyka na pianinie i chóry młodzieży.

(a) **Na wystawę w Argentynie.** Niektórzy więksi fabrykanci łódzcy otrzymali od przedstawiciela rzeczywospolitej argentyńskiej propozycję wysłania swoich wyrobów na wystawę w Argentynie, która będzie otwarta w roku przyszłym 1910. Chodzi o nawiązanie stosunków handlowych między Argentyną a Rosją.

(a) **Przytułek i szkoła.** Zarząd ewangelicko-augsburskiej parafii św. Trójcy w Łodzi uzyskał Najwyższe zezwolenie na kupno od Wilhelma Szuberta na Bałutach Nowych gruntu pod budowę przytułku dla starców i kalek oraz szkoły.

Na kupno wyznaczono 1,200 rubli.

(a) **Zasiewy.** Według danych urzędowych zasiewy zbóż ozimych w Królestwie Polskim były dokonane w roku bieżącym w czasie właściwym dzięki pięknej pogodzie, sprzyjającej zarówno roślinom jak i wzrostowi młodej runi.

(a) **W sprawie hal targowych.** Właściciel obszernego placu przy ul. Średniej, p. Rappaport, zwrócił się do magistratu o pozwolenie na wybudowanie hal targowych. Projekt ten spotkał się z odmową ze strony magistratu, który oświadczył, iż na placu wzmiankowanym odbywać się może w dalszym ciągu targ rybny. Co się tyczy hal targowych, to zdaniem magistratu budowa ich należy do miasta. Urzeczywistnienie atoli projektu hal targowych odłożył trzeba do czasu wprowadzenia samorządu w Król. Polskiem.

(h) **Nowa komunikacja.** Od jutra firma Habergrie i S-ka uruchamia samochód omiibus, który będzie kursował pomiędzy Łodzią, Rokiciniem, Tomaszowem i Piotrkowem.

Stacya wyjazdowa przy ulicy Mikołajewskiej pod № 8. Samochód będzie odchodził z Łodzi o godzinie 8 rano, przychodzić będzie do Rokicini o godzinie 9 rano, do Tomaszowa 10 min. 45, do Piotrkowa 12 minut 30 po południu.

Z powrotem zaś odchodzić będzie z Piotrkowa o godzinie 3 minut 15 po południu, z Tomaszowa o 5 po południu, z Rokicini 6 minut 45, przychodzi do Łodzi o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

Omiibus podzielony jest na dwie klasy: I i II. Opłata w I klasie z Łodzi do Tomaszowa 1 rb. 75 kop., z Tomaszowa do Piotrkowa 80 kop., w II klasie z Łodzi do Tomaszowa 1 rb. 25 kop., z Tomaszowa do Piotrkowa 65 kop., z powrotem taka sama cena.

Miejsce w omiibusie jest na 22 osoby, a na wet na 25 osób, 15 podróżnych stale jest ubezpieczonych od nieszczęśliwych wypadków.

Wczoraj samochód-omiibus o godzinie 4 po południu wyruszył z Łodzi z przedstawicielami prasy. Przybyli oni do Pabianic o godzinie 4 minut 50, z powrotem tyleż czasu zużyto na przejazd. Bieg samochodu równa się biegowi pociągów kolei elektrycznej podjazdowej Łódź—Pabianice. Pomimo, iż droga do Pabianic jest brukowana, samochód szedł lekko i równo.

(a) **Na ochronę bałucką.** Jutro (w niedzielę) Towarzystwo dramatyczne pod kierunkiem p. Wł. Glogera daje w lokalu teatru „Flora“ (Zawadzka № 22, na Bałutach) dwa przedstawienia amatorskie na dochód ochrony bałuckiej.

Pierwsze przedstawienie o godz. 5 i pół po południu, drugie zaś o godz. 8 wieczorem. Program wypełnią: „Teodolinda“, jednoaktowa komedia z niemieckiego przez Schweitzera i „Aby handel szedł“, obraz ludowy ze śpiewami i tańcami w jednym akcie przez Kazimierczaka, śpiew solo pani Sielskiej, wreszcie kuplety okolicznościowe w wykonaniu p. Wł. Glogera.

(a) **Z przedmieść Łodzi.** Przyłączone przed rokiem do Łodzi przedmieścia i osady pozostają nadal w zaniedbaniu. Władze administracyjne nie ujawniają bynajmniej troski o zaprowadzenie koniecznych udogodnień dla mieszkańców, opłacających obecnie różne podatki, jako mieszkańcy wielkiej Łodzi. Przedewszystkiem tedy zachodzi gwałtowna potrzeba uregulowania ulic na przyłączonych terytoryach. Istnieją ulice, na których ruch jest znaczny, lecz dostęp do nich możliwy tylko przez waziutkie przejścia między dawnymi chałupami chłopskimi.

Na ulicy Kunitzera, w kierunku Zarzewa, dom, stojący w poprzek ulicy, uniemożliwia ruch kołowy.

Wszędzie też odczuwa się dotkliwie brak należytego oświetlenia ulic, o co napróżno kołaczą tamtejsi mieszkańcy.

(x) **Zgon.** Wczoraj wieczorem zmarł w naszym mieście s. p. Franciszek Rychter. Przybył on do Łodzi z północnych Czech. Pracował jako główny zarządzający dawniej w fabryce Juliusza Heinzla, a następnie przeszedł na stanowisko głównego kasyera w Tow. Akc. Heinzla i Kunitzera w Widzewie.

(x) **Pod hiszpańskim niebem.** W panoramie „Terra“ (Benedykta 1) wystawiono bardzo na czasie serię widoków stolicy Hiszpanii, Madrytu. Odrębne właściwości artystyczne Hiszpanów i wpływy architektury maurytańskiej złożyły się na to wielkie przepyszne bogactwo motywów, które tarystę na każdym kroku wprowadza w podziw. Arcydzieła rzeźby, wspaniałe wnętrza kościołów, sceny uroczystości ludowych, słynne zbiory zbroje w królewskiej „Armarii“ dają pełne wyobrażenie o ojczyźnie Hiszpanów, przechodzącej obecnie groźne przesilenie polityczne.

(h) **Zamknięcie ulicy.** Z powodu budowy kanału krytego przez srodek ulicy Zielonej, pomiędzy ulicami Piotrkowską i Zachodnią ruch kołowy zamknięto.

(a) **Znikanie dziewcząt.** Wypadki zaczepiania dziewcząt na ulicy i zabierania ich przemocą przez jakąś tajemniczą damę powtarzają się coraz częściej. Wczoraj znów około gimnazjum żeńskiego przy ul. Średniej nieznaną damą, wyśiadłszy z karety, zaczepiła pannę S. i po krótkiej rozmowie, wciągnęła do karety. Woznica zaciął konie i pojechał. O wypadku tym zameldowano policmajstrowi, który zarządził energiczne śledztwo.

(h) **Za uchylanie się od służby wojskowej.** Komisya poborowa miasta Łasku, przy subrewizji Arona Libermana, stwierdziła, iż u prawej nogi ma on duży palec i trzy małe palce powykrzywiane rozmyślnie, aby uchylić się od służby wojskowej.

Na zasadzie spisane go protokołu Liberman był oddany pod sąd. Sędzia pokoju rozważywszy sprawę, Libermana uwolnił od odpowiedzialności. Komisya poborowa, nie zadowolniona z tego wyroku, apelowała do zjazdu sędziów pokoju w Łodzi. Zjawił sędziów w dniu onegajszym sprawę tę ponownie rozpatrywał i operując się na ekspertyzie dr. A. Kruschego, który dowiódł, że palec są powykrzywiane sposobem sztucznym, wyrok pierwszej instancji zmienił i skazał Arona Libermana na 3 miesiące zamknięcia w więzieniu wojennym, albo na osadzenie na odwachu o chlebie i wodzie na przeciąg 3 tygodni, zaliczeniem go do kategorii karanych, z powię-

kszeniem lat służby od 2 lat do 2 lat i 6 miesięcy.

Taki sam wymiar karny zastosowano do Berka Plewińskiego, któremu brak 3 palcy u nogi prawej, odjętych rozmyślnie, jak stwierdzili eksperci doktorzy Watten i Krusche.

(a) **Z sądów.** Sędzia pokoju 3 go rewiru m. Łodzi rozpoznawał wczoraj sprawę Oskara Sommerfelda, oskarżonego o kradzież laski na ulicy Północnej № 7, korzystając z nieuwagi handlującego Mordki Federa. Na sądzie, według zeznań świadków, okazało się, że Sommerfeld kupił laskę od Federa, a ten ostatni nieprawnie rościł pretensję i jako pokrzywdzony kazał aresztować oskarżonego. Wobec tego sędzia pokazu uwolnił Sommerfelda od wszelkiej odpowiedzialności.

(h) **Pożar.** Wczoraj o godzinie 10-ej min. 40 wieczorem przy ulicy Dolnej w farbiarni Garwicza i Szydłowskiego zapaliła się przedza. Ogień ugasił 1-szy oddział straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejska, które pracowały przy pożarze 2 godziny. Przyczyna ognia niewiadoma. Straty około 1,000 rb.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj o godzinie 7 i pół wieczorem przy ulicy Długiej № 108, mieszkańcy domu zauważyli wydobywający się słup ognia z kanału kominowego. Natychmiast zawezwali straż ogniową, która stwierdziła, iż ktoś w kanał napchał słomy, po-czem ją podpalili.

(a) **Echa zabójstwa.** Sprawy zabójstwa 75 letniego Antoniego Kiczmanowskiego na ulicy Drewnowskiej, Adam i Andrzej Reksowie z wydziału śledczego przewiezieni zostali do więzienia przy ulicy Miłsza. Sprawę skierowano do sądziego śledczego 7-go rewiru m. Łodzi.

(p) **Ciężkie zatrucie.** W datu wczorajszym wieczorem Leokadya Borowska, lat 9, córka rzeźnika, zamieszkałego przy ulicy Groszanga № 3 na Bałutach, najadła się wiśni, pozostałych po nalewce, nasyconych spirytusem i dostała bardzo silnych boleści, tracąc przytomność. Z energicznym ratunkiem pośpieszyli lekarz Pogotowia i prywatni doktorzy; pozostawiono ją na miejscu pod opieką rodziców w ciężkim stanie.

(p) **Na kurcze żółtaczki** zapadł wczoraj: Na ulicy Główniej № 65 Maryanna Wigdorowska, lat 52, wdowa po robotniku; na ulicy Benedykta № 43 Moritz Szpigel, roznosiiciel gazet lat 16. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Pobity.** Na Karolewskiej Szosie Paweł Terer, stróż domu, lat 44, pobity przez lokatora butelkami, odniósł poranienie głowy i czoła. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli: mężczyzna i kobieta, którą odwieziono do mieszkania na ul. Nowo-Aleksandryjską. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 104 Michał Kodyniak, mularz, lat 19, pracujący przy nowo-wznoszonej hudośli, spadł z rusztowania z wysokości 1 piętra i nadwagężył krzyż; odwieziono go do kliniki dr. Watten na ul. Podleśną. Na ulicy Brzezińskiej nr. 48 Alfons Becora, syn robotnika fabrycznego, lat 6, spadł ze schodów i złamał prawą nogę w goleni. Na ul. Wodnej nr. 23 Antela Łoplińska, córka robotnika, lat 13, spadła z drabiny i zwichnęła lewą rękę w ramieniu. Na ul. Zakątnej nr. 41 Wawrzyniec Kupiński, stróż domu, lat 36, upadając w ataku epileptycznym, okaleczył głowę o kant ryzostka. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Przy pracy.** Na ul. Wierzbowej nr. 8 w fabryce Michała Kohna Ignacy Kowalski, robotnik fabryczny, lat 25, przygnieciony belą towarową, odniósł okaleczenie boku i ogólne potłuczenie, odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża. Na ul. Pustej nr. 11 w fabryce Augusta Szturcla, robotnika, lat 30, w maszynie okaleczyła lewą rękę. Na ul. Piotrkowskiej nr. 86 Bolesław Szlirn, drukarz, lat 15, w maszynie drukarskiej poszarpał prawą rękę. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia pośpieszyli z doraźną pomocą.

(a) **Budowa tramwajów do Aleksandrowa** dobiega końca; szyny są ułożone i przewodniki elektryczne przeprowadzone do samego Aleksandrowa. Hala na pomieszczenie wagonów przy remizie tramwajów zgierskich w tych dniach będzie ukończona.

Pozostaje jedynie ułożenie szyn z aparatami automatycznymi w poprzek linii kolei kaliskiej.

Praca około tych automatów potrwa kilka tygodni.

Uruchomienie tramwajów nastąpi około Nowego Roku.

Na początku będą kursować tylko dwa pociągi. W miarę wzmagania się ruchu pasażerskiego, zarząd kolejki będzie powiększał ich liczbę.

(a) **Cyganie.** Nocy dzisiejszej na polach pod Zgierzem rozbił namioty liczny tabor cyganów, poszukujących niby to pracy, a uprawiających stale natrętną żebranię.

(—) **Upadek pisma.** Pismo tygodniowe p. t. „Echa piotrkowskie“, wydawane przez dwa lata w Piotrkowie pod redakcją p. Nenckiego, przestało wychodzić z powodu braku prenumeratorów.

(a) **Wczoraj w Piotrkowie** zmarł prezes izby skarbowej piotrkowskiej rz. r. st. Józefo-

wiecz, w wieku lat 63. Pogrzeb jutro o godzinie 3 po południu.

(a) **Aresztowanie zbiega.** Onegdaj we wsi Chejny, straż ziemską powiatu łódzkiego aresztowała Stanisława Dworaczka, który zbiegł z miejsca zesłania.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** W niedzielę po południu o godz. 3 (po cenach popularnych) dyrekcya naszego teatru daje wyborną komedię satyryczną Ludwika Thomy p. t. „Moralność“; wieczorem o godz. 8 m. 15 idzie arcyzabawna komedia w 3-ach aktach R. de Flersa, G. de Caillaveta i Arrona, p. t. „Król“, osnuta na tle polityczno-satyrycznym, która na premierze czwartkowej święciła prawdziwy tryumf, tak wystawą, jak i wyborną grą.

— W poniedziałek o godz. 3 po południu po cenach popularnych danym będzie dramat ludowy w 5 aktach (11 obrazach) Ernesta Raupacha „Młynarz i jego córka“, w przekładzie Władysława Grabowskiego; wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 po cenach zwyczajnych cieszące się zawsze niesłabnącym i rzetelnym powodzeniem Mickiewiczowskie „Dziady“, z p. Mielewskim w roli Konrada-Gustawa.

— W środę dany będzie „Król“ po cenach znizowanych.

— W czwartek uroczyste przedstawienie ku czci Juliusza Słowackiego, przed rozpoczęciem którego p. Jan Lorentowicz wygłosi odczyt o Słowackim.

Na przedstawienie to złożą się następujące arcydzieła: 1) „Beniowski“ (fragment), 2) „Zawisza Czarny“ (dwa akty), 3) „Konrad Wallenrod“ (fragment).

Widowisko to wzbudziło nader wielkie zainteresowanie. Popyt na bilety wielki.

Ceny na to uroczyste widowisko podwyższone.

(x) **Z „Lutni“.** Jutrzejszy podwieczorek muzyczny w „Lutni“ zapowiada się nader interesująco; program podajemy poniżej w całości.

Część I. 1. a) Koncert—Reinekego; b) Impromptu—Reinharda, wyk. na fortepianie p. Eugenia Lewy. 2. a) Prolog z op. „Pajace“—Leoncavallo; b) Arya Miecznika z op. „Straszny Dwór“—Moniuszki, odśpiewa p. Leon Leśniewski. 3. Monolog—Or-Ota, wypowie p. Matylda Czekajńska. 4. a) Wiosna—Joteyki; b) Do oddalonej—Beethoven, odśpiewa p. Wanda Karwowska.

Część II. 5. Pożegnanie—Przybylskiego, komedia w 1 akcie. Wykonają p. J. Enderówna, oraz pp. A. Sumiewski, K. Fidler i M. Michiewicz.

Początek o godz. 4<sup>1/2</sup> po południu.

(a) **Teatr ludowy.** W dniu jutrzejszym odbędzie się ostatnie w tym sezonie przedstawienie w teatrze ludowym „Jedności“. Na benefis utalentowanej artystki, a ostatnio kierowniczką Towarzystwa, wystawiona będzie „Chata za wsią“ — Mellerowej. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 6 wieczorem.

## Nadesłano.

Z Pogotowia ratunkowego. Ku uczczeniu pamięci matki swojej, s. p. Pauliny baronowej von Hohensfels, i w wykonaniu woli zmarłej, p. baron Juliusz Heinzel złożył na rzecz Pogotowia tysiąc rubli, za co najserdeczniej dziękuje

Zarząd.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki oficjalnie w fabryce „Jarisch i Petrull“ złożyli 15 rb., oraz wybrano z puszek w fabryce Biedermana 35 rb. 93 kop., za co łaskawym ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać“

Ks. K. S z m i d e l.

## Z WARSZAWY.

\* **Straszny wybuch.**

Jak wiadomo, od czasu pamiętnego wybuchu przy ul. Marszałkowskiej wydano postanowienie obowiązujące, ograniczające ilość płynów wybuchowych w składach aptecznych. Właściciel 2 składów aptecznych, Feldman, w którego miesz-

kanii właśnie wczoraj nastąpił wybuch, stosując się do wzmiankowanych przepisów, w składach swych trzymał przepisaną ilość materiałów łatwopalnych — nadmiar tych materiałów trzymał w swym mieszkaniu w kuchni. Jak się okazało po pożarze, jeden z balonów zawierających benzynę, był zepsuty, tak, że plyn ten ściekał. W tem właśnie tkwi przyczyna katastrofy, której opis z zebranych na miejscu szczegółów podajemy poniżej.

Około godz. 5 po południu mieszkańcy domu № 4 przy ulicy Komitetowej (róg Pańskiej) wstrząśnięci zostali straszonym wybuchem.

Z okna III-go piętra ukazał się słup ognia.

Wybuch nastąpił w kuchni mieszkania Feldmana.

Rodzina Feldmanów wraz z pracownikami składu aptecznego zgromadzona była w mieszkaniu w pokojach frontowych.

Wybuch wywołał płomienie, które ogarnęły w mgnieniu oka wnętrze kuchni i zapaliły ubranie na służących: Maryannie Klimek i Maryannie Pałkownik, które w ogniu wybiegły z mieszkania. Zapaliło się również ubranie na wyrostku sklepowym Josku Dębnie.

Tymczasem płomienie, ogarnawszy przedpokój, natrafiły tam na balon z jakimś płynem łatwopalnym i spotęgowane wtargnęły do pokoju jadalnego, przecinając komunikację z ostatnim pokojkiem sypialnym, do którego schronił się dwunastoletni chłopiec, praktykant, 5-letni syn Feldmana, Aron i praktykantka 16-letnia Berta Berlin. Nieszczęśliwa, na widok niebezpieczeństwa wyszła oknem i stanęła na gzymsie w oknie 2-go piętra, skąd przepadła się szczęśliwie do sąsiedniego mieszkania.

W tym krytycznym momencie przybyła straż.

Na pomoc poparzoną przybyły dwie karetki Pogotowia i automobil.

Najbardziej poparzonych odwieziono do szpitali:

Maryannę Klimek do szpitala Dzieciątka Jezus.

Joska Dębnie do szpitala żydowskiego.

Maryanna Klimek, po przywiezieniu wkrótce w strasznych męczarniach zmarła, stan drugiej ofiary pożaru — jak dotychczas jest niezły.

O godzinie 11 i pół wieczorem, w szpitalu żydowskim na Czystym zmarł również Aron Feldman, syn właściciela składu.

Prócz tego jest poranionych i poparzonych 7 ofiar, z winy Feldmana, który zabronione materiały wybuchowe przeniósł do mieszkania.

\* **Rewizya w redakcyi.**

Nocy ubiegłej w lokalu redakcyi „Społeczeństwa“, z rozporządzenia komitetu cenzury policya dokonała rewizyi i skonfiskowała cały nakład ostatniego numeru tego pisma.

## Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** W czwartek rozpoczął się zjazd literatów i dziennikarzy polskich. Akt otwarcia zjazdu odbył się w południe w przepięknej sali ratuszowej. Na akt ten przybyło wielu dostojników, pomiędzy innymi księża arcybiskupi lwowscy, marszałek kraju, Stanisław hr. Badeni i namiestnik dr. Bobrzyński.

Mowy powitalne wygłosili pp. Tadeusz Rutowski i Bruchnalski.

Na prezesa honorowego zjazdu wybrano sędziwego dr. Antoniego Małeckiego.

Przemawiali: dr. Józef Kallenbach, Grabowski, prof. dr. Balcer, Jerzy Żuławski, Marjan Gawalewicz w imieniu warszawskiego Towarzystwa dziennikarzy literatów polskich, Szyjkowski, Lutosławski i Monat z Wiednia, czech Kamper, chorwaci Sistez, Bazzala i Lebiński.

Po przemówieniach nastąpił odczyt prof. dr. Gubrynowicza, przyjęty długo nie milknącymi oklaskami.

Z **FOZNAŃA.** Z powodu gęstej mgły pociąg kolejowy po Zullichau (?) na przejeździe kolejowym najechał na samochód. Cztery osoby zabite.

## Ostatnia poczta.

— Z Wiednia donoszą, że czwartkowe posiedzenie izby posłów zamknięto bez oznaczenia dnia następnego posiedzenia.

Ponieważ rząd oświadczył przywódcom stronnictw czeskich, że w tych dniach przedstawi prawa językowe o uznaniu języka niemieckiego za wyłączny język urzędowy w kilku krajach koronnych, w których przeważa ludność niemiecka, do sankcyi monarszej, nieublagana obstrukcyja jest nieunikniona. Z tej przyczyny zachodzi obawa, że parlament w grupie obecnej nie będzie już zwołany.

W takim razie ministrów parlamentarnych w gabinecie austriackim zastąpią ministrowie urzędnicy, i taki gabinet urzędniczy wprowadzi budżet, a nawet nowe prawa o podwyższeniu podatków, poza radą państwa w drodze rozporządzenia cesarskiego na zasadzie § 14 konstytucyi.

— Z Aten donoszą: Oficer marynarki, Typoldas, na czele trzystu podoficerów i szeregowców marynarki, zajął bez walki arsenał marynarki na wyspie Salaminie, w pobliżu Aten.

Typoldas oraz zbuntowani marynarze wezwali ministra marynarki, aby ustąpił z urzędu w przeciągu 48 godzin, przyczem Typoldas oświadczył, że sam obejmie tękę i przeprowadzi reformy, zanim jednak termin w wezwaniu wymieniony minął, buntownicy dokonali zamachu na arsenał.

Zaskoczony zamachem okręty wojenne w porcie dotychczas nie wystąpiły przeciwko zbuntowanym.

Związek oficerów oświadcza, że niema nic wspólnego z Typoldasem i wykreślił go z listy członków swoich.

Wojsko strzeże gmachu ministerium marynarki.

— W kopalni węgla pod Bargoed zdarzyła się eksplozja gazów w głównym szybie. Dotychczas uratowano 19-tu robotników, ale jeszcze 20-tu znajduje się pod ziemią. Los ich niewiadomy. Rozwinięto energiczną akcyę ratunkową w celu ich ocalenia.

— Z fortu Montepontone pod Trydentem skradziono wiele materiału amunicyjnego.

— Zarząd admiralicyi angielskiej zaniepokojony jest tajemniczą kradzieżą planów nowego systemu „Dreadnoughta“. Rząd powierzył budowę nowego pancernika pewnej firmie prywatnej w Newcastle, a przed kilkunastu dniami wykradzono z biurka szefa tej firmy wszystkie rysunki i plany, dotyczące budowy. Zazwyczaj admiralicya przechowuje podobne dokumenty przez rok cały w biurze własnem. Tym razem stało się inaczej. Poseł z Newcastle, Renwick, wniósł interpelacyę w izbie gmin w sprawie tej kradzieży. Zastępca rządu odpowiedział, że istotnie rysunki zginęły, lecz nie zawierały nic, coby już przedtem nie było ogólnie znane, a nadto, że należy przypuszczać, iż nie zostały one wykradzione dla użytku innego państwa.

## TELEGRAMY.

**Liwadya, 29 października.** (P.) Depesza ministra Dworu: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz raczył powrócić dzisiaj z Włoch do Liwadyi.

**Petersburg, 29 października.** (P.) Minister spraw zagranicznych, Izwolskij, powrócił do stolicy.

**Petersburg, 29 października.** (P.) Projekt prawa o wolności sumienia, cofnięty z pod obrad Dumy przez rząd, będzie w tych dniach zwrócony. Do projektów o małżeństwach mieszanych wniesione poprawki, według wskazówek synodu; inne poprawki są wyłącznie redakcyjne.

**Petersburg, 29 października.** (P.) Główny sąd wojenny pozostawił bez skutku protest prokuratora przeciwko wyrokowi kazańskiego okręgowego sądu wojennego, uwalniającemu od odpowiedzialności siedmiu właścicieli, oskarżonych o napad rozbójniczy we wsi Bielosielje w powiecie koruskim.

**Petersburg, 29 października.** (P.) Dzisiaj w ra-



# Towarzystwo Wyższych Kursów Handlowych w Warszawie, ul. Smolna 9 tel. 10. 15.

Zapisy na rok szkolny 1909/10 przyjmują kancelarya W. K. H. codziennie od godziny 11 do 1 po południu. Egzaminy pozwakacyjne rozpoczęły się 1 Września, prelekcje zaś 15 Września 1909 r.  
Na Kursy specjalne przyjmowani są słuchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej filologicznej, handlowej lub realnej, oraz na mocy egzaminu w tym zakresie. Kandydaci, nie posiadający świadectw szkoły średniej, przygotowani w zakresie 6 klas realnych lub handlowych, albo też 7-ia filologicznych, mogą być przyjmowani na kurs wstępny na zasadzie świadectw szkolnych lub odpowiedniego egzaminu.  
Czasne wynosi: na kursie przygotowawczym — 120 rb roczne, na kursach specjalnych po 150 rb płatne z góry w 2 ratach półrocznych.

We wtorek, dnia 2-go listopada r. b.

## Otwarcie

NASZEGO MAGAZYNU

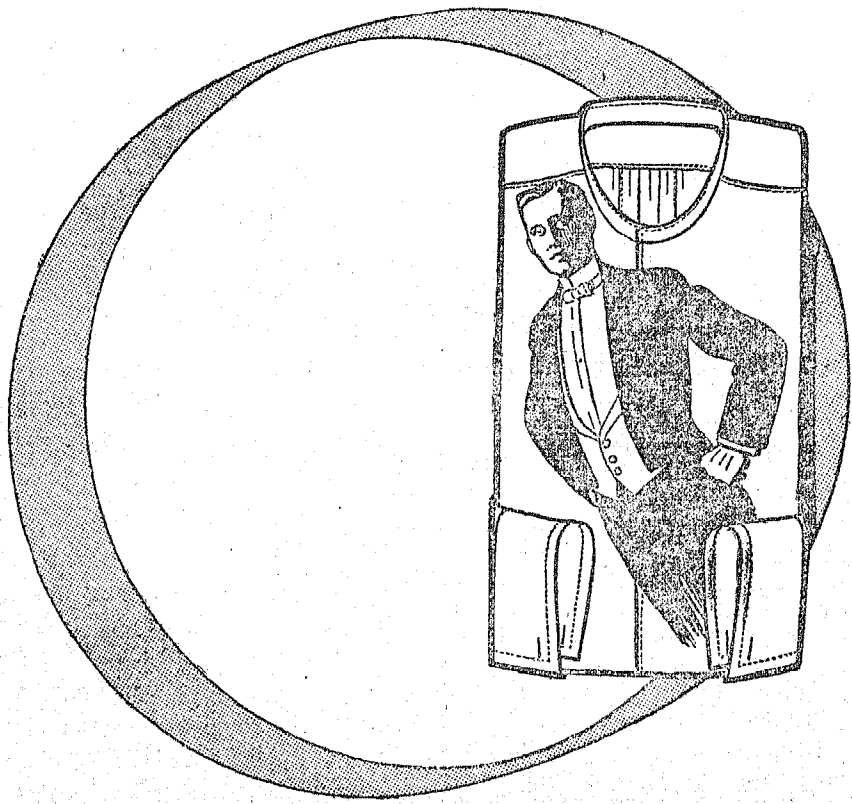
bielizny męskiej, kapeluszy  
i artykułów galanterii modnej.

O łaskawe zwiedzenie magazynu uprzejmie proszą

# Bracia P. i M. Schwalbe

Piotrkowska № 83.

Wieloletnie doświadczenie wykazało, iż tylko  
**Mydło Nafciane D-ra Golowajga**  
jest najlepsze.  
Wystrzegaj się podrabiań niszczących bieliznę!  
2365-1



2382-1

**Biuro nauczycielskie Adamowiczowej**  
Piotrkowska 103  
poleca: nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, angielski niemki, freblanki, bony z szyciem, pielęgniarki i gospodynie. 2141m

### Drobne ogłoszenia.

**A!A!A!** Meble z 6 pokoi bardzo tanio: Garnitur mebli, tremo, biureczko damskie, słupki wszystko mahoni z bronzami. — Kredens, 12 krzesel, stół, samowarzik, tremo, szafy do ubrania, stolik kawowy, łóżka z materacami, szafki nocne, bielizniarka z instrami, umywalnia z marmurem, toaletka, obrazy duże, lampy i różne drobiazgi. Szkolna 23 m. 8. 4391-3

**A.A.A.A.** Francuskę z doskonałym szydełkiem poleca biuro Rościszowskiej. Przejazd 14. 4373-1

**A.A.** Rb. 12 sukna krem wełniana, ładna, do sprzedania. Przejazd 48 2-gie piętro mieszki 11. 4338-6-3

**A**gent zdolny, inteligentny, potrzebny na bardzo dobrych warunkach, również chłopak, z kancją, do inkasa. Oferty „Rozwoju” dla N. C. H. 4381-1

**B** student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską udziela lekcyj korepetycyj. Benedykta nr 32 m. 1. od 6/10. 4383-1-1

**B**ryczka węgierska do polowania do sprzedania. Piotrkowska № 141. 4248-4-4

**C**heć kupie meble używane. Oferty z oznaczeniem cen proszę nadsyłać do Administracji „Rozwoju” pod W. K. 4382 2s2

**C**hłopiec osiemnastoletni poszukuje praktyki piekarskiej. — Oferty dla W. A. w „Rozwoju”. 4346-2-2

**D**rogista potrzebny do samodzielnego prowadzenia składu. Wiadomość w aptece Winnickiego. 4342-3-2

**D**o wynajęcia sklep z dwoma mieszkaniami Widzewska 109 4337-3-3

**D**o sprzedania fortepian w dobrym stanie, tania, stół, łóżka i ubranie męskie. Miłsza 45 m. 8. 4384-3-1

**D**o sprzedania dwa magle z powodu wyjazdu. Lipowa № 87. 4362-2-1

**D**o sprzedania 2 łóżka żelazne dziecięce, oraz palto na waciu dla dziewczynki lat 10-13 i beczka do kapusty. Juliusza 16 m. 6. 4312-3cs3

**D**o wynajęcia pokoje dwa lub jeden z całodziennym utrzymaniem, z wanną Piotrkowska № 182 m. 12. zaraz 4386-4-1

**D**oswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40. m. 1 od a. 7-8. 1545

**F**orte pian używany fabryki Nowickiego do sprzedania. Główna 40 m 15. 4173-

**F**ilia rzeźnicza do sprzedania zaraz z całymtem urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość Benedykta 56, w sklepie rzeźniczym. 4280-6-5

**M**łoda panienka, ukończywszy kursy buchalterskie, poszukuje bezpłatnej praktyki. Oferty w „Rozwoju” dla Z. Z. 4364-2-2

**M**agniel zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Zarzewska № 15. 4341-1

**M**łoda charciczka rasy wschodniej do sprzedania. Dzielna 3 m. 9. 4363-2-1

**M**łody człowiek, znający język polski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit. N. B. 4376-1

**N**auczyciel udziela korepetycji, przygotowuje do szkół i na świadectwa Widzewska 86 m. 2. od 10 do 11 rano. 4241 10303

**P**otrzebni zdolni, uczęszający strycharze do cegielni p. I. K. Poznańskiego, Karłow. 4361 123

**P**odmajątkowo mularscy i cieślacy potrzebni. Oferty ze świadectwami — „Rozwoju” — „Fachowcy”. 4345-3-1

**Pr**yzymają na obłady po 35 kop. Piotrkowska 243 m. 6. 4378-1

**P**otrzebne uczennice do krawieczki. Ul. Średnia 12 m 9. 4390-1

**P**otrzebny zdolny czeladnik krawiecki. Ulica Rozwadowska № 17. Szykalski. 4393-1

**P**otrzebny zdolny czeladnik krawiecki na duże sztuki Piotrkowska 3. 4367-2-1

**P**otrzebny uczeń do pracowni. Cukiernia Z. Konrada, Nowy Rynek w Łodzi. 4323-3-2

**P**okój wspólny dla panienki skromnych wymagań przy wdowie Przejazd 82 m. 3. 4321-2s2

**P**otrzebni zdolni czeladziele tapicerscy i chłopczy do terminu. Składowa 15. 4327-4-2

**P**otrzebny uczeń do fryzjera, oraz pomocnik na soboty i niedziela. Widzewska 135. 4314-3-3

**P**oszukuję mieszkania w śródmieściu, złożonego z 4 lub 5 pokoi. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod literami A. X. 4320-3-3

**P**okój do wynajęcia od 1 listopada, z osobnym wejściem, od frontu, z usługą i meblami (lub bez) za rb. 15. Ul. Cegielniana № 86 m 6, 2 piętro, front. 4365-2-2

**P**okój umeblowany do wynajęcia. Juliusza 42, front, 1-sze piętro. 4353 3-2

**P**otrzebny ślusarz na budowlane roboty. Widzewska 123. 4352-2-2

**P**okój frontowy, duży, słoneczny zaraz do wynajęcia Piotrkowska 124 m 9, III piętro. Cena rb. 18 z usługą 4351-2-2

**P**rzybłąkał się pies, angielski, bez szerszei. Odrobrać można na ul. Zielonej 35 w kawiarni. 4334-3-3

**P**rzybłąkał się foksterior. Mikołajewska 31 m 1. 4385-1

**S**przedaz maszyn do szycia Singera: bębnowa rb. 40 pierścionkowa rb. 35, familijna rb. 28 3-letnia gwarancja. Konstantynowska № 7. 4371-3-1

**S**klep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny niedrogo, z powodu wyjazdu. Ulica Grabowa № 13. 4382-3-1

**S**przedam tania polerynę białą, zimową, zakopiańską. Zobaczycie można na ulicy Składowej № 31 m 16 II piętro w oficynie. 4252-6-6

**S**klep kolonialny zaraz do sprzedania. Ulica Miedziana № 12. 4336-2s2

**S**klep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Wiadomość Targowa № 43. 4392-3-1

**W**yuczam gruntownie haftu białego i kolorowego w sześciu miesiącach, także wieczorami, na żądanie z rysunku. Ceny przystępne. Piotrkowska № 115 m. 7. Kowalczyńska. 4383-3-1

### Zagubione dokumenty.

**A**dam Górski zgubił paszport, wydany z Opatówka 4375 3-1

**M**uszyński Antoni zgubił paszport, wydany z magistratu m. Ozorkowa 4383-3-1

**N**atalia Bogudzinska zgubiła kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Grohmana. 4324-3-3

**Z**aginiony paszport na imię Juliana Komorowskiego, wydany z gminy Radogoszcz 4323-3-3

**Z**aginiony paszport na imię Zygmunta Kochańskiego, wydany z Grocholic, pow. piotrkowskiego 4361-3-2

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Józefa Orlikowskiego, wydany z fabryki Scheiblera. 4330-3-3

**Z**aginiona karta od paszportu, wydana z fabryki P. Dessurmonta na imię Jana Wiczorkiewicza. 4387-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Józefa Niełackiego, wydany z gminy Naramice, powiatu wieluńskiego. 4372-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Rudolfa Juniusza i Emilii Gier wydany z m. Łodzi. 4379-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Wacława Adamczewskiego wydany z gminy Dalików. 4380 3-1

**Z**aginiona karta od paszportu, wydana z fabryki M. Rogozińskiego na imię Stanisława Kowalczyka. 4363-3-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Władysława Borowski, wydany z fabryki J. Richtera. 4350-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Felicy Chlebickiej, wydany z gminy Szadek, powiatu sieradzkiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć go w Administracji „Rozwoju”. 4347-3-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Józefa Dębskiej, wydany z fabryki Heinza i Kunizera w Widzewie. 4374-3-1

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Anny Wójcik, wydana z fabryki Szal Rozenblatt. 4377-3-1

### Wicjejskie majątki

różnych wielkości sprzedam lub zamienię na dom w Łodzi, okolica lesista, woda zdrojowa, łąki, przy lesie, 3 mile od Łodzi. Wiadomość: Łódź, Średnia № 31 m. 30. 2333-3-3

**Przyjmuję nadrabianie pończoch.**  
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
2-gie piętro.

Tow. Rolnicze, Widzewska 50, dostarcza paszę dla inwentarza: owies, siano, słomę, marchew, makuchy, otręby. Przyjmuję obstalunki na dostawę kartofli; dostarcza do domów węgiel kamienny w najlepszym gatunku. Posiada stala na składzie żelazo kowalskie i dla bednarzy. 2187

**NAUCZYCIEL**  
Wacław Piechocki urządza całoroczne komplety dla dzieci inteligentnych, przygotowuje do szkół i na świadectwa nauczycielskie. Mikołajewska 67 u doktora Mittelstaedta. Wiadomość od 7 do 8/2. 2146-3-3



Specjalista chorób skórnych  
włosów, wenerycznych oraz  
niemoocy piciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,  
w niedziele od 9-3 Dla pań od  
5-6 wiecz. 114r

**Dr. med. ALEKSANDER FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczniczego  
„Chojny“ — praktykuje przez zimę  
w Łodzi, ul. Rzgowska № 3  
(róg Górnego Rynku)  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

**Dr. H. Sadkowski**

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi  
(spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7-ej 2150 --r

**Dr. S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych  
(włosów), wenerycznych (syphilis)  
i niemoocy piciowej.  
Krótka № 4.

Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych i dróg  
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8 — 1  
w południe i od 4 — 8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9 — 2  
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.  
149r

**Dr. Józef Michalski**  
OKULISTA

przeprowadził się na ul.  
Piotrkowską № 33, II piętro.  
Godziny przyjęć: od 9-10 rano  
i od 4-7 po poł. 2166

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób  
uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11-12 rano i od  
5-8 wiecz. codziennie. W nie-  
dziele od g. 10-1 w południe.  
1054r

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
8-11 r. i 5-8 po poł., panie  
4-5 po poł.; w niedziele i święta  
9-12 r. 1468r

**Migreno-Nervosin**

najcenniejsze usunawól głowy  
i migrenę. Bezwarunkowo  
pewny i nieszkodliwy roślinny  
środek. Żądać w aptekach i skł.  
aptecz. tylko oryginalnych  
proszków po 10 k. szt. — Pu-  
dełko 1.20 k. Główn. skł. Tow.  
Akc. L. Spieß i Syn 645r100

**Dr. med. Z. Golec**

chor. skórne i wenerycz.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

**Dr. F. Klozenberg**

DZIELNA 25.  
powrócił.  
Choroby wewnętrzne  
specjalności nerwowe.  
(leczenie elektrycznością). Godz.  
przylęć: 10-11 r. 15-7 pp. 2290 6

**Dr. Edward Mittelstaedt**

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8-9 1/2 r i od 5-6 1/2 pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429-r

**Dr. M. Papierny**

Akuszerya i choroby kobiece,  
b. ordynator warszaw uniwersy-  
teckiej kliniki akusz.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2  
po poł. Południowa 23. 4854

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
CHIRURG

Ordynator Szp. Św. Aleksandra  
Przyjmuje od 5-7 pop. 1346r  
Rozwadowska 4. III piętro.

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i  
od 4-8 po poł. W niedziele i  
święta od g. 10-1. 507-r

**Dr. Stanisł. Piakarski**

przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKĄ № 115  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
Po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. S. SZNITKIND**

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
Leczenie elektryczną i masażem  
Przyjmuje od g. 8-11 rano.  
od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

**Dr. E. Sonnenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych  
i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w 79r

**Dr. I. Krukowski**

powrócił.  
CEGIELNIANA № 4.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi.  
Specjalnie: choroby płuc.  
2151-15 9

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.,  
panie od 5-8 po poł., w niedziele od 9-1  
rano i od 8-6 po poł. 1420-r

**Pierwszych zasad**  
gry skrzypcowej

udziela Waclaw Biesiadecki. —  
Wiadomość Przejazd 14 (Księgar-  
nia). 2805

**Dr. med. J. Leyberg**

po wieloletnich studiach i praktyce  
w klinikach Wiedeńskich, osiadł  
w m. Łodzi, Krótka № 5.  
Choroby weneryczne, moczopłciowe,  
skóry i włosów.  
Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie  
3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

**Lekarz-Dentysta**  
**DĄBROWSKI**

mieszka: Piotrkowsku 97.  
1336r-

**Dr. L. Silberstrom**

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Nadykalne usuwanie  
zbytecznych włosów.  
Przyjmuje: 8 rano-1 1/2, 15 1/2-8 w.  
Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł.  
W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

**Dr. Zofja Garlicka**

mieszka obecnie  
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)  
Telefon 10.14.  
Char. kobiece, Akuszerya  
9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

**Zygmunt Kokoszko**

ADWOKAT PRZYSIĘGLY  
Krótka № 5.  
Przewodzi sprawy  
cywilne i kryminalne  
we wszystkich sądach, oraz udzela  
porad. Przyjmuje od 9 do 10  
rano i od 5-7 pp. 2099-5-4

**Dr. Wacław Bernard**

przeprowadził się na ulicę  
BENEDYKTA № 9.  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe.  
(8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp., panie  
od 4-5). 1761-r

**Dr. FRANCISZEK**  
**KOZIOLKIEWICZ**

Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci  
i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r.  
od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

**Dr. D. Helman**

POWRÓCIŁ.  
Specjalista chorób uszu,  
nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od  
5-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,  
obok Dzielnej. 762

**Dr. Jan Pieniążek**

sp. ch. nosa, gardła i uszu  
przeprowadził się na  
ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjm. od 11 do 12 w poł.,  
i od 5 do 6 1/2, wiecz., w niedziele  
i święta od 9 1/2-11 rano. 1350d

Obiady smaczne i zdrowe po  
30 kop. w domu prywatnym.  
Piotrkowska № 115 m. 6. 41011

**W wielki wybór materiałów na sezon zimowy**

został zaopatrzony  
SKŁAD SUKNA I KORTÓW

**W. GROSSMAN, Dzielna № 1.**

Poleca materiały krajowe i angielskie na palta męskie i damskie, na pokrycie futer i płaszczy, na kostiumy i ubrania męskie.  
Okazyjnie otrzymałem transport resztek. — ceny blisko o połowę niższe, niż ze sztuki, stosowne na palta, kartki, ubrania i spodnie. 2378-3-1

**Dr. P. GROSSMAN**

choroby wewnętrzne i dziecięce  
Piotrkowska № 81.  
Przyjmuje: od godz 8-10 rano i  
od 5-7 po poł. 1936-12-1

**Pierwsza Chrześcijańska**  
**Lecznica chorób zębów**  
i jamy usznej

teraz: ulica Piotrkowska 133.  
2651r

**Dr. Ark. Goldenberg**

mieszka: ul. Nawrot № 38  
róg Widzowskiej. Przyjmuje co-  
dzienne do 10 rano i od 4 do 7  
po poł. — CHOROBY WEWN,  
DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

**Laboratorium**  
chemiczno-bakteryologiczne

Magistra  
**N. SCHATZA**  
ŁODZ, PIOTRKOWSKA № 50.

1) **Wszelkie analizy lekarskie:** moczu, krwi, płwociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitok i t. d.  
2) **Analizy chemiczno-techniczne:** wody, smarów, mydeł, olejów, środków apreturowych i t. d. 1046r42

**Pracownia Gorsetów**

dawniej Mikołajewska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.



**Najlepsze i najtrwalsze**  
**MASZYNY „PFAFFA“**  
do szycia bielizny, fartuchów i gorsetów.  
Warsztaty reparacyjne na miejscu.  
**B. Pomorski i S-ka**  
Piotrkowska 22. 2376d1

„TERRA“ panorama — III MADRYT, nowa seria  
Benedykta 1. w 50 obrazach  
Zabytki architektury maurytańskiej, Wspartałe wnętrza kościołów,  
Arcydziela rzeźby, Nagrobki, Pomniki, Armaria słynna zdrojownia  
królewska, Sceny z uroczystości ludowych.  
Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop. Otwarte od 10 r. — 10 w. 2371

**Rzadka okazja!**

Z powodu likwidacji interesu sprzedaż znajdujących  
się na składzie **Kas ogniotrwałych 25 proc.** niżej  
zwyczajnej ceny sprzedaży. Odpowiedzialnym klientom kasy  
będą sprzedawane na weksle ratowe w 3-ach terminach płatne.  
Zupełnie nowe pianino koncertowe do nabycia za rb. 400.  
Cena kosztu tego pianina rb. 600.

**GŁÓWNY SKŁAD, Łódź, Dzielna Nr. 30.**  
(Sklep jest od każdego czasu do wynajęcia). 2248-5-2

**BARDZO TANIE**  
**ubranie**

z dobrego materiału dla chłopców  
można dostać  
u **Heleny Lipińskiej**  
Widzewska 90, pierwsze piętro  
front 2373-1

**Teatr Metropol**

Sala Koncertowa, Dzielna № 18.  
Program nazwyczajny w 6 od-  
działach 15 obrazach. Występ  
komika wiedeńskiego po każdym  
skończeniu programu.  
Ceny zwykle. 2366-3-1

**6 mórg**

dobrej ziemi i staw z rybami,  
w pobliżu Łodzi, do sprzedania.  
Wiadomość ulica Sporna № 10  
u pani Ciesielskiej. 2363-3-1

**DOM**

drewniany o 8 mieszkalnych do  
sprzedania  
Suwalska № 18. 2370-3-1

**Potrzebny chłopiec**

lat około 13, władający jeszcze  
oprócz języka polskiego; rosyjskim  
albo niemieckim. Oferty  
tylko w jednym z ostatnich ję-  
zyków proszę składać w Admi-  
nistracji „Rozwoju“ pod literami  
A. W. 2350-3-3

Jest do sprzedania w Kaliszu  
dom 3-piętrowy, skanalizowany,  
z wodociągami. Przy większych  
mieszkalnych wanny wyłącznie;  
na parterze specyjalna łazienka;  
prałnia, oświetlenie gazowe i  
wszelkie wygody. Cena 50 000 rb.  
Informacji bliższych udzieli Woj-  
ciechowski w aptece W-go Kas-  
perkiewicza na Bałutach. 2319-3-3

Dostawa do domów.

Znakomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy 1660

**KEFIR**

B. Patzer, Łódź, Pasaż-Meyera 5 m. 5.

Dostawa do domów.

Na sezon jesienny i zimowy nadeszły **ostatnie nowości**, które polecam Sz. Publiczności **po bardzo taniach cenach**. — Wyprzedaż resztek o 50% niżej ceny kosztu

**G. Rimpel, Skwerowa 16**

2260-15 2

Piegi, Wągrzy, Liszaje, Krosty  
leczy i usuwa  
**TYLKO**

**„MYDŁO HERBA“** D-ra  
OBERMEYERA  
TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ!

Dostać: w aptekach i skł. aptecz. 1740

**Szkoła Rysunkowa  
JERZEGO LEMANA.**

Nauka rysunków, malarstwa, rzeźby, rysunków technicznych, historii sztuki i perspektywy.

Przy szkole jest specjalny kurs dla nauczycieli i nauczycielek, oraz kurs rysunków ręcznych i technicznych dla rzemieślników dwa razy tygodniowo od 8-ej do 10-ej wieczorem.

Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 4-ej do 5-ej i od 8-ej do 10-ej wieczorem. 2165

**SPACEROWA № 37, m. 13.**

**Fosfatyna Faliere**

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Ostrzegamy przed naśladowicielami. 1928-20-14

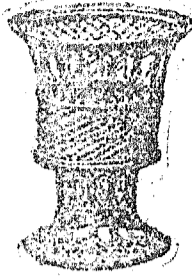
**PREZ ZE ZŁOTYMI ZEGARKAMI! Prawie darmo.**

Gdyż zegarek męzki z prawdziw. amerykańskiego złota, płaski, pięknie grawerowany „AMERYKA” nie odróżnia nawet specjalści od złotego 56-ój pr. Oprócz piękności zegarek „AMERYKA” jest najlepszą genewską konstrukcją znanej fabr. „LANGEN WATCH”, nakręcany raz na 40 godzin bez kluczyka „Remantoir”, wyregulowany do minuty, z poręcznym piśmiennem na 8 lat. Cena zamiast rb. 15 tylko **rb. 2 kop. 95**, 2 zegarki **rb. 5 kop. 50**. Dla rozpowszechnienia naszego przedstawicielstwa dołączamy do każdego zegarka jako premium **zupełnie darmo**: 1) Dewizkę wspaniałą z tego samego materiału; 2) Brelok nowosel Automatyczny kinematograf z interesującymi widokami; 3) Mundszkik aparat D-ra Kocha dla nieszkodliwego palenia papierosów i cygar i woreczek zamszowy do zegarka. Obstalunki wysyłamy pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: **Przedstawicielstwo zegarków „Ameryka” p. f. E. Wąchocki, Warszawa, Prosta 17. A, -2.** Za przesyłkę do 1-go lub też do 3-ich zegarków dolicza się 40 kop. Kto tylko zobaczy ten zegarek, ten uwierzy, że złoty. Za dobroć ich firma posiada mnóstwo dziękczynnych listów. Uwaga: Damski zegarek z tego materiału z damskim kompletem **rb. 3 kop. 90.** 2354-2-1

**„BIBLIOTEKE DZIEŁ WYBOROWYCH”**  
**„PRZEGLĄD NARODOWY”** prenumer. można  
W SKŁADZIE GŁÓWNYM — W KSIĘGARNI  
**Stanisl. Olczaka, Mikołajewska 20.**

**DOM**

murowany z cegłą oraz dużym placem, wychodzącym na drugą ulicę, w mieście pow. Turku, przy ulicy Kolskiej, blisko rynku, **sprzedam za 4,600 rb.** Komunikacja samochodowa. Wiadomość u właściciela Edm. Bogdańskiego, Łódź, Dzielna № 30. 2267-4-1



**FABRYKA  
BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA  
Walentego  
Przybysza**

w Łodzi, Widzewska 5,  
(róg Średniej).

Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: **Kosze do fabryk.**  
Wyrabiam:  
Meble bambusowe pluszem kryte,  
Meble bambusowe matą kryte,  
Bambusowe etażerki,  
Bambusowe stoły do kwiatów,  
Bambusowe garnitunki dziecięce,  
Bambusowe parawany,  
Bambusowe okrywy,  
Kosze do podróży,  
Kosze do bielizny,  
Kosze do papieru, kosze walcowe,  
Kosze do żywych kwiatów,  
Kosze do robionych kwiatów,  
Meble ogrodowe, mebelki dla lalek,  
Koszyczki do butek,  
Kosze wszelkiego gatunku na ob-  
stalunek gotowe dla pp. piekarzów.

Fabryka na **Widzawskiej  
№ 5** przyjmuje wszelkie ob-  
stalunki, z dokładnym wykończeniem,  
po możliwie najniższych cenach.  
2320-1

**Zaginął portfel**  
zawierający Rb. 18 59 k. i kartę  
od paszportu, wydana z firmy  
Edmunda Bogdańskiego, na imię  
Józefa Kirpszy. Łaskawy zna-  
lazca raczy zwrócić do firmy  
Edmund Bogdański, Dzielna 30.  
2346-3-3

**50 rb. nagrody**  
za zwrócenie zgubionej torbki,  
zawierającej obrączkę ślubną,  
3 pierścionki, portmonetkę z 6 tu  
rublami i sznur paciorek. Adres:  
Józef Schnajder, Łódź, Piotrkow-  
ska № 165. 2348-3-3

**Potrzebna**  
zaraz zdolna chrześcijanka, do  
biura technicznego z dobrmi  
świadectwami, korespondentka  
w językach polskim i francuskim  
i mogącą prowadzić buchalterję  
samodzielnie. Oferty pod X. X.  
składać w adm. „Rozwoju”. 2341

**Sklep**  
spożywczo-dystrybucyjny, egzy-  
stujący 20 lat, z wyrobioną kli-  
jentelą do sprzedania. Wiado-  
mość w Adm. „Rozwoju”. 2343 3

**Dowód  
№ 128299**  
Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz.  
Akc. Tow. Pożyczk. (Piotrkowska  
№ 69) — zaginął.  
Zastrzeżenie zrobione. 2344-3-3

**Masło** najtaniej na hurt i  
detal, **zwierzynę**  
i wszelkie produkty wiejskie do-  
stać można w firmie „Zagon”,  
przytem obsługi prywatne od 35  
do 50 kop. Piotrkowska 103 w ofi-  
cynie m 22. 2340-3-2

**Co Pomaga**  
KRAZKI NA ODGISKI  
**„RYSZARD”** 1984  
D-ra Henryka Wildta  
Warszawa, — Zadać wszędzie.  
Wystżegnć się naśladowców.

**NAJLEPIEJ MOŻNA NABYĆ**

Trykoty krajowe i zagraniczne, ser-  
daki, halki i sukienki, włóczkowe rę-  
kawiczki, pończochy, skarpetki, gietry,  
nakolaniki z wełny wyborowej i t. p.  
towary 2380-5-1

w Magazynie Bielizny  
i Towarów Galanteryjnych  
**26 A. SPODENKIEWICZ 26.**  
**26. KONSTANTYNOWSKA 26.**

№ 5708. **Obwieszczenie.**  
**DYREKCJA**

**Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-  
wszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nie-  
ruchomości:

- 1) pod № 1524 przy ulicy Nowo-Cegielnianej, przez Moszka-Joska Rubinlichta, pierwotna Rub. 30,000;
- 2) pod № 1384G przy ul. Skwerowej, przez Judkę Prechnera i Barbarę Fruchtman, odnowiona z konwersją Rub. 23,800 i dodatkowa Rub. 12,100;
- 3) pod № 1433a przy ul. Widzowskiej, przez Moszka Naehemie Russa, pierwotna Rub. 60,000;
- 4) pod № 12 przy ul. Nowomiejskiej, przez Szlamę Bera Regenberga, pierwotna 25,000;
- 5) pod № 745d przy ul. Rozwadowskiej, przez Kiwę i Chaję małżonków Kleidt, odnowiona bez konwersji Rub. 3,900;
- 6) pod № 23 przy ul. Nowomiejskiej, przez Lajba-Mujlecha i Surę małżonków Neuhaus, odnowiona z konwersją Rub. 6,500 i dodatkowa Rub. 23,500;
- 7) pod № 15 przy ulicach Nowomiejskiej i Ogrodowej, przez Kasryela i Ojzera braci Milgrom, odnowiona z konwersją Rub. 24,100 i dodatkowa Rub. 10,000;
- 8) pod № 559c przy ul. Przędzalnianej, przez Juliusza Beka, pierwotna Rub. 13,000;
- 9) pod № 1366a przy ul. Dzielnej, przez Mowsę i Chanę małżonków Szpiro, pierwotna Rub. 42,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-  
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-  
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-  
czenia.

Łódź, dnia 17/30 października 1909 r. 2381-1

**PRYWATNE JEZYKI W GRUPACH**

**JEZYKI NOWOŻYTNE**

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA

Południowa 3. Piotrkowska 16. 2105

**!!Najlepszy węgiel krajowy!!**  
dla fabryk i użytku domowego  
szczególniej:  
**Rudolf kostkę I i kostkę II**  
najodpowiedniejszy do roblenia zapasów zimowych  
POLECAJĄ:  
**A. O. Teschich & Co.,**  
Łódź, ul. Widzewska № 62. 1589-d-35

# Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

## Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

### D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego

#### WOLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.  
 Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.  
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1/2</sup> do 1<sup>1/2</sup>, po południu. 2145r

**Towarzystwo Biur Wywiadowczych**  
**S. KLACZKIN I S<sup>KA</sup>**  
 w Moskwie

z oddziałami w Łodzi, Warszawie, Rydze, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Niższym Nowogrodzie (podczas jarmarku) w połączeniu z renomowanym międzynarodowym biurem wywiadowczym p. f. Lesser & Liman, które utrzymuje w różnych miastach Europy Zachodniej 22 oddziały, poleca swą wypróbowaną organizację przy zaciąganiu informacji na Królestwo, Cesarstwo i zagranicę. 2331 3-3

## Ogłoszenie.

**Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej** podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1/14 września 1909 r. będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

**A.** Bagaż ze stacji: Warszawa №№ 552, 553, 904, 993, 327, 385, 264; Kaługa № 32946; Smoleńsk № 89; Łochów № 344; Bedlno № 184; Rejowiec № 1905; Piotrków № 835; Ciechanów № 1320; Kijów № 592; Sosnowiec № 133 i Żyrardów № 116.

**B.** Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: dwie laski, torba, dziecinne zabawki i parasol stary podarty. 2353-3 3

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI  
**M. LENTZ, Widzewska 77.**  
 Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania.  
 Opakowanie i przechowywanie mebli.  
 Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpalowego. Przewożenie kas ogniotrwiałych.

**LECZNICA PRYWATNA**  
**Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.**  
 Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 250 do 5 rb. dziennie. — Felczer stały na miejscu.  
 W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; D-rzy Goldmann i Krusche w chorobach chirurgicznych; D-rzy Druetin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych. 714-

**NA NADCHODZĄCY SEZON**  
 w wiele pięknych nowości różnych artykułów w wielkim wyborze zaopatrzonej magazyn  
**Józefa Herzenberga i S-ka**  
**11. PIOTRKOWSKA 11.**  
 w pałacu Scheiblera. 1538d13

**MASŁO**  
 świeżo solone. **Ceny niższe**  
 Poleca mleczarnia „PAPROTŃNIA i WALEWICE”. Przejazd № 52. filia: Piotrkowska № 141.  
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2303-20 5

**HELENA LIPIŃSKA**  
 Wodzewska 90, I piętro, front.  
  
 poleca na sezon jesienno-wiosenny perletryny, kopylanki, serdaki, guńki i ozapeczki. Tamże wykonywane wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące. 1707

**Pracownia wyrobów półczosznioznych**  
**JULII MACHER**  
 przeniesiona została z ul. Nawrot na Piotrkowską № 154.  
 Poleca pończochy i skarpetki bez szwów w różnych gatunkach. 2273 10 7

**Magazyn obuwia męskiego i damskiego**  
**Ryszarda Königa**  
 przeniesiony został na ul. **Przejazd № 2.**  
 Przyjmuje obstatunki i poleca obuwie gotowe. Wszelkie reparacje. 2267 6 4

**Wł. DĄBROWSKI**  
 Adwokat przysięgły przeprowadził się z Piotrkowa do **Warszawy** i otworzył kancelaryę: **Wilcza 53 m. 6.** Przyjmuje od 8 do 10 r. i od 5 do 7 po poł. 2297-2-2

**ZAGINAŁ**  
 4-miesięczny **piesek** biały, pudledek, jedwabnik, wabi się „pudel”. Proszę odprowadzić na Rokielńską Szosę № 33, Jelinek, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 2351 3 3

**Wieczną Młodość i Piękność**  
 zapewnia A. Girard'a, 22, rue de Coudé, Paris

**FLOREINE**

krem piękności spreparowany na zasadzie Teorii Brown'a Sequard'a „Krem Floreine” konserwuje i nadaje cerze: Białosć, Świeżosć, Gładkość i nieporównany wdzięk młodości.  
 „Krem Floreine” usuwa prędko i dokładnie: opalenie, zmarszczki, czerwoność, swędzenia i podrażnienia skóry, liszaje, odmrożenia, popękania, piegi, oparzenia i wszelkie pryszcze.  
 „Krem Floreine” przenika z łatwością i całkowicie podskórek, dodaje żywotności i elastyczności włóknom, co wywołuje odświeżenie i odmłodzenie skóry. Używanie codzienne „Kremu Floreine” zapewnia zupełną higienę skóry. 1885'13

**PUDER FLOREINE**

„Puder Floreine” chroni cerę od kurza i innych atmosferycznych szkodliwych wpływów. „Puder Floreine” jest lekki, niedostrzegalny, a pokrywając skórę, czyni ją przezroczystą.  
 Do nabycia u A. Rosenthala, Piotrkowska 5, u M. Lisieckiej, Piotrkowska 50 i w innych lepszych perfumeryach, składach aptecznych i aptekach. — Próby wysyła na żądanie darmo.  
**Wyłączny Przedstaw. na Królestwo i Cesarstwo Józef Pruszycki**  
 Mydło Floreine Warszawa, Marszałkowska 120, tel. 62-54. Mydło Floreine

**Warszawska Szkoła kroju i szycia APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ**  
 dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna, uczennice nabierają gustu. Przy pracowni kurs wieczorny po cenach zniżonych. Zapis codziennie. Sprzedaż form papierowych. Zurnale i manekiny.  
**Piotrkowska Uwaga: № 115. 2375-1**

**KTO CHCE uniknąć niebezpieczeństwa przy**  
**KTO CHCE osiągnąć najlepiej wyprane rzeczy,**  
**KTO CHCE wywabić plamy za pomocą wspólnego**  
 działania benzyny i mydła  
 powinien korzystać z 2068-6

**MYDŁA BENZYNOWEGO**  
**HAHN'A**


sprzedawanego we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach  
 po 15 kop. po 15 kop.  
 Reprez. na Królestwo i Cesarstwo: **T. BARUCH,**  
 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 59, telef. 53-49.

**Dzielny Buchalter**  
 znający kilka branż, korespondujący po rosyjsku, polsku i niemiecku, z dobrymi referencjami, poszukuje posady w przemyśle lub instytucji finansowej. Wieczorami dokonywa ekspertyzy, regulowania i bilansowania ksiąg — Łaskawe oferty proszę pozostawić w administracji „Rozwoju” sub „Vade mecum” 2325-3-3

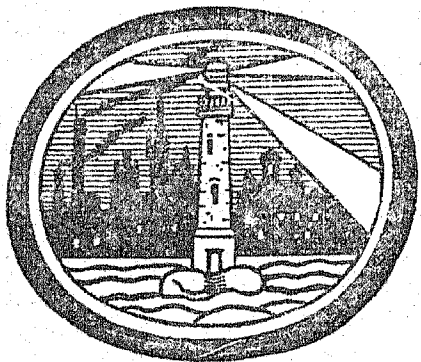
**KAZIMIERZ OSSOWSKI**  
**Inżynier i obrońca patentowy.**  
 Biura patentowe.  
 PETERSBURG—Wozniesiensk. Prospekt 20.  
 BERLIN—Potsdamerstr. № 3. 1232-26-18

**Rutynowany buchalter**  
 obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. B. B. 2246d-4

**MUZEUM**  
**PANOPTIKUM**  
**№ 7. PROMENADA № 7.**  
 Pozostaje tylko jeszcze dwa tygodnie od soboty 23 października do 7 listopada r. b.  
 Wejście do muzeum i na przedstawienia 10 kop. Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych — płaca dodatkowa 10 kop. Dla dam wyłącznie w piątki. Szczegóły w afiszach. 2267-6-4



# NARESZCIE



dobrałam sobie doskonałe mydło do prania bielizny, przy użyciu którego nie mam ani swędu, ani pary; pranie idzie szybko i gładko, a bielizna wychodzi śnieżno-białą z przyjemnym, oświeżającym zapachem. Jest to:

## MYDŁO NAFCIANE Z „LATARNIĄ MORSKĄ“

firmy

### Hordliczka i Stamirowski, Łódź.

Hurtowa sprzedaż: Edmund Bogdański, Dzielna 30, tel. 1126.

2336 4-2

### WIELKA OKAZYJNA WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu zwinienia mego interesu z dnem 1-ym stycznia 1910 r., — urządzam wyprzedaż towarów wełnianych i bawełnianych od dnia dzisiejszego — niżej własnego kosztu.

**A. BITDORF**

ul. Główna № 58, róg Juliusza 2352-3-2

### RESTAURACJA — Konstantynowska 13

wydaje **FLAKI** w niedziele i czwartki, oraz **KOŁDUNY LITEWSKIE** we wtorki, czwartki i niedziele.

**KONCERT** znanego pianisty p. Karola Wernika. Kuchnia pod zarządem znakomitego kuchmistrza. — Piwo stryckie z beczki. — Gabinety. — Ceny normalne.

2349-3-2

## Bracia Pfeiffer

Łódź, ul. Nawrot № 13

polecają znane ze swej dobroci towary na garnitury męskie **Tkalni Udziałowej** pod firmą

**Oskar Gerlicz w Zgierzu**

ORAZ

WYROBY BAWELNIANE

1-go Tkackiego Związku Roboczego w Łodzi.

2156-10

### Smaczne i zdrowe **Pieczyno**

jest tylko w piekarni

**R. TRENKLERA, ul. Cegielniana № 67.**

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filia: Piotrkowska 116, Orła 8 i Przejazd 50. 1588-100-24

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż magazyn mój, egzystujący od 1887 r., przeniosłam do domu № 132 przy ul. Piotrkowskiej i zaopatrzyłam w wielki wybór:

**bluzek, spódnic, szlafroków, kapeluszy i gorsetów** oraz wykonywam obstarunki z własnych i powierzonych materiałów.

Z poważaniem **Józefa Kowalewska.**

1908-15-6

DZIENNE i WIECZOROWE

### Wykłady Języków Nowożytnych

przy kursach buchalteryjnych **J. Mantinbanda** w Łodzi (Dzielna 22)

już się rozpoczęły.

Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codziennie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz.

2164r

Wyszczególnić  
szkodliwych  
nasładowiactw.

Nagrodzone złotym medalem na wystawie Zdrojowej 1908 r.  
**EMULSYA TRANOWA SZWAJCARSKA**

jest to **TRAN**

pozbawiony przykrego smaku i zapachu z solami pod fosforanu wapnia i sodu.

Flakon 75 kop.

Najsukuteczniejsza **Maść przeciw odmrożeniu**, tub. 30 kop.

Poleca **Apteka A. CHAREMZKY** w Łodzi, Średnia Nr. 10.

Dostać można w aptekach i składach aptecznych. 2332-10 2



## Majątek

w bieliznie widzą, słusznie, oszczędne Panie. Dokładnie, szybko, tanio, bez najmniejszego tarola rujnującego przedwzrostnie bieliznę pierze tylko **Johna maszyna do prania**

„**Całą Parą**”

Niezależność od praczek i usług, wygoda, oszczędność, higiena! 150 tysięcy w użyciu! 2059-10 0  
Tow. Akc. J. A. John, Warszawa, Hortensya 7.

NA PFAFENDORFIE (ul. Przędzalniana № 64) w sali przy restauracji **BRAUNA** w dnach **28, 29, 30 i 31 października 1909 r.** — odbywać się będą nadzwyczaj zajmujące przedstawienia

## Francuskiej Walki Dam z mężczyzną w czarnej masce.

W czwartek, piątek i sobotę będą po dwa przedstawienia od g. 7 i pół do 8 i pół i od 9 do 10 wiecz., a w niedzielę po 3 przedstawienia: od g. 6 do 6, od 6 i pół do 7 i pół i od 8 do 9 wiecz. **Szczegóły w afiszach.** 2342-2-2



Wypuszczone zostały nowe papierosy

„**Na zdar**”  
5 szt. 3½ kop., 10 szt. 7 kop.

„**Gwiazda**”

5 szt. 2 kop., 10 szt. 4 kop., 15 szt. 6 kop., 25 szt. 10 kop.

Uprasza się o wypróbowanie i przekonanie o ich wysokim gatunku

**Towarzystwo A. N. Bogdanow i S-ka** w Petersburgu. 2296-6

## FABRYKA TABACZNA NOBLESSE

firmy

**KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI** wprowadza na opakowaniach nową markę fabryczną

Znak załw. za № 1212



Specjalność fabryki **papierosy** na zamówienie podług otrzymanej próby lub określenia co do doboru tytoniu, formatu i ceny.

Oprócz papierosów, które zdobyły powszechne uznanie, polecamy dla znawców

**King Sława** 10 szt. 12 kop. 2283-9-5

## Niemiecki

przez

rodowitych Niemców!

INSTYTUT JĘZYKÓW NOWOŻYTNICH

**D-ra KUMMERA**

Południowa 3 2100

## ZAKŁAD KRAWIECKI

**JULIANA KOZŁOWSKIEGO**

prezentyjony został na

**Nikołajewska № 21.** 1340

## Magazyn OBUWIA

**Ant. PRUSKIEGO**

poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przyjmuje wszelkie obstarunki i reparacje. **Ceny niskie.**

Warsztat przy sklepie — Łódź, **PIOTRKOWSKA 118.** 1504-126

PRACOWNIA SUKIEN

„**Bronisławy-Wandy**”

Główna 50

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie krawiecczym wchodzące — starannie i niedrogo. 2152-8-8

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

**Pracownia haftów** i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczennice.**

Ulica PRZEJAZD № 12.

## Dospredania okazjijnie

portyery, parawan i kołdry z kapami do poduszek i kilka obrazów — wszystko **nowe** japońskiego wyrobu, jedwabne, ślicznie haftowane. Jakubkie dywany futrzane z dzika, wilka czarnego, łosia i niedźwiedzia 13/4 długości. Ul. Piotrkowska № 145, lewa oficyna, II piętro, m. 15. 2329 3 2